Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 22 października 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 290

Zakonspirowana recepta Roosevelta i tajne dyspozycje dla Norman Davisa

Hydepark, 20. 10. (PAT) Po rozmowie, jaką odbył wczoraj po południu z Normanem Davisem, udającym się jutro na konferencję 9-ciu mocarstw do Brukseli, prezydent Roosevelt oświadczył, iż Davis przybędzie na konferencję „bez jakiegokolwiek zobowiązania ze strony rządu Stanów Zjednoczonych wobec innych rządów".

„New York Times", omawiając to oświadczenie, pisze:

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że prezydent ma to uczucie, iż posiada jakiś sposób działania, który ukarałby skutecznie „bezprawie międzynarodowe" i który nie przedstawiał by ryzyka wciągnięcia kraju w wojnę, jednak sekret prezydenta jest dobrze strzeżony.

Pokonsolidacjach...konfederacje

Inicjatywa O. N. R. — Medice cura te ipsum

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) Na łamach warszawskiego dziennika „A.B.C." grupa działaczy jednego z odłamów ONR, mianowicie pp. Czerwiński, Prószyński, Gluziński, Todleben i inni wystąpili z ideę... konfederacji. Skonfederować miałyby się wszystkie grupy „narodowców" i wytworzyć organizację, której władzą byłby sąd. Głównym celem konfederacji miałoby być „zachować wzajemną lojalność, unikając zwalczania się bezpodstawnego i godzącego w cześć osobistą".

Jest rzeczą znamienną, że idea takiej sielankowej współpracy wychodzi właśnie z łona ONR, która to organizacja zaprezentowała w ostatnich czasach najdalej posunięty obraz rozbicia i gorszącą metodę atakowania się wzajemnego, przy czym ataki te godziły nie tylko we wzajemną cześć osobistą, ale również w fizjognomie i czaszki przywódców grup.

Pochwały godną inicjatywę grupy „A.B.C." uznać należy za chęć nawrócenia ze złej drogi i ekspiację z win dotychczasowych. Trudno jednak oczywiście, by znalazła poważniejsze echo polityczne. „Medice cura te ipsum" — oto odpowiedź, która się nasuwa na marginesie oenerowskiej inicjatywy.

Pierwszy krok w walce z prymitywizmem

Przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego do uczestników parlamentarnej wycieczki na tereny centralnego okręgu przemysłowego

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) P. wicepremier E. Kwiatkowski podejmował dziś w ministerstwie skarbu herbatką uczestników wycieczki do okręgu centralnego, która w godzinach wieczorowych wyjeżdża z Warszawy. W przyjęciu wzięli udział ministrowie: Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowski, Przemysłu i Handlu A. Roman, Komunikacji J. Ulrych, wiceminister Spr. Wojsk. gen. A. Litwinowicz, gen. T. Malinowski, pp. podsekretarze stanu ministerstw gospodarczych oraz zaproszeni na wycieczkę dziennikarze, publicyści i działacze gospodarczy.

Przyjęcie miało na celu wzajemne zapoznanie się uczestników wycieczki oraz poinformowanie o programie podróży. W toku przyjęcia p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Podejmując razem z panami przegląd niektórych inwestycyj i robót publicznych w okręgu centralnym — pragnę zakomunikać, że poleciłem, by dostarczono panom możliwie najwięcej materiału rzeczowego, bez subiektywnych naświetleń prapagandowych.

Gdybyśmy wspólnie przyczynili się tylko do tego, by konkretne fakty i absolutnie pewne cyfry nie były dowolnie zmieniane, to — jak sądzę — przysłużylibyśmy się sprawie publicznej.

Państwo nowe, które dopiero urządza swe życie, a tym bardziej państwo dopiero wewnętrznie zrastające się, całkujące się z trzech zaborów, tworzące swą własną, polską linię rozwojową — jakże różną z linią tendencyj zaborców — uzyskuje w każdym nowym elemencie gospodarczym czynnik współdziałający ze sprawą obrony narodowej. W tym znaczeniu i to nowe dzieło, które znajduje się dopiero w stadium początkowym, a które nazwaliśmy „okręgiem centralnym", ma swoje fundamentalne znaczenie dla celów obrony narodowej. Ale — pierwszym akcentem, który na tym wysiłku położyliśmy — jest akcent ekonomiczny, demopolityczny i organizacyjny.

Środek naszego Państwa zbyt długo stanowił kresy państw obcych. Będąc sam elementem martwym i przesyconym objawami gospodarki naturalnej, prymitywnej — izoluję od siebie wiele możliwości dynamicznych pomiędzy wschodem i zachodem Polski.

Będąc w terenie choćby kilka dni odczujecie i skonstatujecie panowie sami pustkę tego kraju, prymitywnego gospodarczo, a równocześnie w rejonie południowym beznajdziejnie przeludnionego.

Jesteśmy napewno wszyscy zwolennikami rozwoju obrotów handlowych między Polską i zagranicą. Ale chcąc więcej importować — musimy uczynić dwa zastrzeżenia: nie chcemy importować towarów, które z powodzeniem, t. j. tanio i dobrze, możemy sami u siebie produkować. Po wtóre, chcąc rozwijać import — musimy go opłacić przede wszystkim eksportem. To też aktualnym jest temat rozbudowy produkcji własnych surowców, szczególnie w dziedzinie metalurgicznej, chemicznej, włókienniczej, tłuszczowej i spożywczej.

Jest też notorycznie znany fakt, że wysilamy się na eksport w okresach kryzysów, gdyż wówczas załamuje się nasza własna konsumcja. Ale wówczas musimy sprzedawać nasze wytwory za granicę za bezcen, ze stratami materialnymi i społecznymi. Gdy zaś już w rezultacie poniesionych ofiar — zdobędziemy nowe rynki zbytu — musimy je opuścić, gdyż wraz z koniunkturą — produkcja nasza jest za mała i niedostateczna dla nas samych.

Współpraca „Kuźnicy" ze śląską grupą „Zarzewia"

Warszawa, 20. 10. Ag. Agrarna donosi: W warszawskim środowisku „Zarzewia" wygłosi w dniu 20 b. m., prof. Zygmunt Łempicki referat na temat „Kryzys inteligencji a potrzeby życia gospodarczego".

Ag. „Echo" informuje, iż w ostatnich dniach doszło na Śląsku do porozumienia między grupą „Kuźnicy" a Śląskim skupieniem „Zarzewia". W związku z tym na łamach tygodnika „Kuźnica" ukazywać się obecnie będą artykuły i komunikaty „Zarzewia".

Haller czy Dmowski

Tarcia w Stronnictwie Narodowym na Pomorzu

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł). Z Torunia donoszą: W skład komitetu przyjęcia gen. Hallera w Tucholi, przygotowującego uroczystość na dzień 17-go bm., wchodził m. in. prezes tamtejszego Koła Stronnictwa Narodowego Komcal oraz kilku innych członków.

Wskutek faktu, że gen. Haller stanął na czele Stronnictwa Pracy, władze partyjne zażądały od prezesa Komcala, by wycofał się z komitetu.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) Stronnictwo Pracy powzięło uchwałę o współpracy ze Stronnictwem Ludowym. Podobną uchwałę powziął również Klub Demokratyczny. W kołach politycznych twierdzą z całą stanowczością, że Stronnictwo Ludowe trwać będzie dalej przy swej decyzji samodzielnej polityki.

Audiencja u premiera

Warszawa, 20. 10. (PAT) Prezes Rady Ministrów Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym senatora Hasbacha.

ZGON TONCZEWA

Sofia, 20. 10. (PAT). Zmarł tutaj w w. 79 lat b. minister sprawiedliwości i b. minister robót publicznych Dymitr Tonczew.

Delegacja asturyjska we Francji pertraktuje o kapitulacji z powstańcami

Jean de Luz, 20. 10. (PAT) W tutejszych kołach hiszpańskich krążą pogłoski, iż we Francji przebywa obecnie delegacja asturyjska, złożona z członków partyj centrowych, celem nawiązania łączności z mandatariuszami Hiszpanii narodowej i przeprowadzenia rokowań o poddanie milicji asturyjskiej wojskom powstańczym.

Komentowana jest tu również podróż prezydenta Companysa do Walencji.

Nagrodzone prace naukowe asystentów lwowskich uczelni

Lwów, 20. października

Związek profesorów lwowskich szkół akademickich uchwalił w r. ub. przeznaczyć 600 zł. na dwie nagrody za prace naukowe asystentów lwowskich szkół akademickich. Uchwała ta miała być z jednej strony podnietą dla młodych sił do twórczej pracy naukowej, z drugiej zaś strony miała na celu przyjście ze skromną pomocą tym pracownikom, którzy, będąc na początku swej kariery życiowej, borykają się zazwyczaj z największymi trudnościami materialnymi.

Na ogłoszony konkurs nadesłano 10 prac z różnych dziedzin. Wydział Związku, na posiedzeniu w dniu 7. października b. r. przyznał nagrodę 300 zł. im. J. Piłsudskiego dr Józefowi Motyce za pracę botaniczną n. t.: „Usnea", drugą zaś nagrodę w tej samej wysokości rozdzielił, przyznając ją po połowie dr Julianowi Papierkowskiemu za pracę n. t.: „Zdrój Karola w Iwoniczu" i dr Wiktorowi Brosowi za pracę n. t.: „Zgorzel samoistna".

Niesamowita zasadzka w przestworzach na bezszelestnie sunące olbrzymy

Nankin, 20. 10. (PAT). Agencja Reutera donosi: Wczoraj popołudniu eskadry japońskie dokonały dwuch nalotów na stolicę, bombardując arsenał i lotnisko. Zbombardowane również zostały strategiczne punkty na odcinku Pukou.

Na froncie szanghajskim toczą się dziś na północny zachód od Taszang zacięte walki, od których zależy prawdopodobnie los odcinków Czapei i Kiangwan. Wojska chińskie otrzymawszy znaczne posiłki przystąpiły do manewru okrążającego z trzech stron oddziały japońskie.

Ze źródeł chińskich donoszą, że posłępy wojsk japońskich zostały zatrzymane, przy czym Japończycy ponieśli znaczne straty.

Wczoraj w nocy udało się chińskim samolotom wyśledzić 4 japońskie samoloty bombardujące, w chwili gdy po ukończeniu raidu wracały z pogaszonymi światłami na lotnisko w Szanghaju. Chińskie samoloty, zgasiwszy również światła sygnałowe, opuściły się lotem ślizgowym na lotnisko i zrzuciły na lądujące samoloty japońskie dwie ciężkie bomby.

7 samolotów japońskich uległo zniszczeniu. Lotnicy chińscy nie ponieśli żadnych strat, wznieśli się w powietrze i zniknęli w ciemnościach.

Nankin, 20. 10. (PAT). Agencja Reutera donosi: Ambasador Stanów Zjednoczonych złożył dziś w chińskim ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której domaga się wydania zakazu lotnikom chińskim przelatywania nad międzynarodową koncesją w Szanghaju. Ambasador zaznacza w nocie, że od dnia 5 b. m. zostało wśród cywilnej ludności Szanghaju zabitych przez zabłąkane pociski 2857 osób i 2955 rannych.

Tajemnicza grupa ludzi dokonała zbrojnego napadu

Brzeżany, 20. 10. (PAT) Wczoraj wieczorem kilku nieznanych sprawców napadło na mieszkanie Grzegorza Bogdana, rolnika w Bubszczu, pow. Brzeżany. Napastnicy w sieni domu natknęli się na jego syna Teodora i pobili go kolbami.

Na krzyk Teodora Bogdana domownicy pospieszyli mu z pomocą. W czasie szamotania się, ze strony napastników padł strzał, który ugodził Bogdana starszego w lewą dłoń. Teodor Bogdan odebrał napastnikom dwa karabiny. W toku dalszej bójki padł nowy strzał, który ugodził również w lewą dłoń gospodynię domu Annę Bogdanową. Po dłuższej walce napadnięci zdołali odeprzeć napastników, którzy zbiegli w ciemnościach nocy. Rannych odwieziono do szpitala. Bogdanowej musiano rękę amputować.

Bunt w zakładzie trędowatych

Konfiskata arsenału broni i amunicji

Czerniowce, 20. 10. (PAT) Prasa podaje, że w zakładach w Tokilesztach wybuchł bunt znajdujących się tam chorych na trąd, wywołany tym, że zarząd zakładu chciał jednego z chorych, zdradzającego objawy obłędu, przenieść do zakładu dla umysłowo chorych.

Pozostali trędowaci zaprotestowali przeciwko temu zarządzeniu, demolując urządzenie zakładu. Policja przywróciła porządek, przy czym przy rewizji znaleziono u chorych wiele broni palnej, która niewiadomo w jaki sposób dostała się do kolonii trędowatych.

Przed ponownym wyborem prezydenta m. Drohobycza

(x) Wybrany na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, po kilku poprzedzających burzliwych posiedzeniach Klubu Polskiego, nowy prezydent miasta Drohobycza rejent mgr. Stanisław Cisło, przed kilkoma dniami, jeszcze przed zatwierdzeniem przez Ministerstwo, wniósł oficjalnie rezygnację.

Obecnie po kilkumiesięcznym „bezkrólewiu" ma się zebrać z końcem miesiąca ponownie (trzeci raz) Rada, celem dokonania wyboru prezydenta.

Jak się dowiadujemy, największe szanse mają: adw. dr Piechowicz (Str. Nar.) oraz adw. dr Zakrzewski (O. Z. N.).

Możliwym jest, że w tej sytuacji, o-bejmie urzędowanie w Ratuszu drohobyckim komisarz.

Sensacyjne wyniki rewizji w mieszkaniu przywódcy komunistów

Bruksela, 20. 10. (PAT) Policja w Vewiers dokonała rewizji w mieszkaniu przewódcy komunistycznego, radnego miejskiego Józefa Leemansa. Ze znalezionych przy rewizji dokumentów wynika, że Leemans zwerbował znaczną liczbę ochotników do brygady międzynarodowej, walczącej w Hiszpanii.

Leemans, uprzedzony prawdopodobnie przez swych konfidentów o możliwości rewizji zbiegł za granicę.

Władze Klubu Demokratycznego ukonstytuują się w przyszłym tygodniu

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) Wybrany w ub. sobotę zarząd Klubu Demokratycznego w stolicy nie ukonstytuował się jeszcze do tej pory, z wyjątkiem funkcji prezesa, którą powierzono już sen. prof. Michałowiczowi.

Jak się dowiadujemy, ukonstytuowanie się zarządu nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu.

W rocznicę rozbrojenia okupantów wielki zjazd P. O. W. w Radomiu

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) Komitet organizacyjny zjazdu historycznego VII okręgu POW Radom, nadesłał komunikat następującej treści:

W rocznicę odzyskania niepodległości i rozbrojenia okupantów zostaje zwołany do Radomia na 1 i 2 listopada br. zjazd historyczny VII okręgu POW Radom. Zjazd połączony jest z uroczystością odsłonięcia nagrobka na mogile ostatniego komendanta okręgu Józefa Mariańskiego, oficera I Brygady Legionów, poległego w boju pod Białymstokiem w r. 1920.

W pierwszym dniu zjazdu w dniu 1 listopada br. odbędą się obrady poszczególnych obwodowych komisyj historycznych, w skład których wejdą b. komendanci obwodów, b. komendanci lokalni, b. komendanci plutonów

Apelacja b. starosty Wąsa i tow.

Przemyśl, 20. 10. (Tel. wł.) W związku z wyrokiem zasądzającym w procesie b. star. Wąsa i tow. zapowiedział w dniu wczorajszym apelację od wyroku imieniem osk. dr. Holzbergera jego obrońca adw. dr. G.

Jak słychać ma także zapowiedzieć apelację od wyroku zasądzającego adw. dr. A. F. imieniem b. star. Wąsa oraz osk. Strauss.

Od całego wyroku będzie też apelował prokurator dr. Ciszkowicz.

Co zawiera projekt ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) W ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się wczoraj konferencja międzyministerialna, na której rozpatrywano wniosek, dotyczący ustawy o ochronie lokatorów. Na konferencji nie wysunięto zastrzeżeń przeciw projektowi podwyżki komornego i zniesienia ochrony lokatorów. Należy spodziewać się, iż znowelizowana ustawa będzie już w niedalekiej przyszłości ogłoszona w Dzienniku Ustaw.

Lwów, dnia 20 października 1937 r.

Konsolidacja i dekompozycja

Przed kilku dniami ukazała się wspólna deklaracja ideowa Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. Strzeleckiego i Zw. Młodzieży Wiejskiej. Trzy te organizacje — do których przyłączyła się następnie Org. Młodzieży Pracującej — na gruncie wspólnie sformułowanych zasad programowych „mając wspólny cel, a zarazem szanując i utrzymując nienaruszoną własną odrębność organizacyjną, postanowiły skoordynować wysiłki... zaznaczać wszędzie poczucie ideowego braterstwa oraz wspólnie podejmować te zadania, około których skupiać należy energię całego młodego pokolenia“.

Powstanie tego zespołu wywołało z jednej strony gwałtowny atak prasy konserwatywnej i „Głosu Narodu“ — organ bliski obecnie Stron. Pracy — a z drugiej przychylny oddźwięk m. in. „Polski Zbrojnej“ i „Gazety Polskiej“. Podczas gdy pierwsi umieli dostrzec w deklaracji tylko taktyczne posunięcie i określili je jako grę wojewody Grażyńskiego, „Polska Zbr.“ charakteryzuje w tonie gorącej aprobaty deklarację ideową:

„Deklaracja przyjmuje w wychowaniu młodzieży niezłomne zasady etyki chrześcijańskiej wbrew prądom materializmu i przemocy, które usiłują podbić dziś świat.

Lecz nie przeciwstawia im pięknych słów tylko. Potępia kwietyzm ideologiczny, wzywając do czynów wielkich, pięknych, z poczucia honoru płynących, do zasłużonych, w rycerskiej walce — a więc z odsłonioną przyłbicą odniesionych zwycięstw.

Z ideologii Pierwszego Marszałka Polski czerpiąc swe źródła, dalej chce prowadzić młodzież polską ku Polsce radosnej i kwitnącej, ku Polsce z ducha młodej a potężnej — w myśl wskazań Marszałka Śmigłego-Rydza.

Deklaracja trzech organizacji głośnym odezwie się echem w tych wszystkich sercach, które biją szczerze i wyraźnie po polsku“.

„Gazecie Polskiej“ (18. X.) zespolenie się ideowe trzech organizacyj, — które wita serdecznym „Niechże im za to Bóg da zdrowie“ — daje okazję do ostrego potępienia walk bezsensownych między grupami, programowo identycznymi:

„Natomiast odłamy tego samego obozu, różniące się od siebie nawet nie nazwami, lecz tylko dodatkami do nazw lub imionami przywódców, prezentują światu specyficzne widowisko, złożone z elementów staropolskiego zajazdu i korsykańskiej vendetty. Ze znaczną ścisłością zaryzykować można twierdzenie, że czym mniejsze różnice — tym więcej rozbitych łbów. Ludzie jaskiniowi nie dbali tak o to aby nie wygasło zarzewie w ich ognisku — wówczas gdy krzesanie ognia było najcięższym trudem i najwyższą sztuką — jak niektórzy dzisiejsi przywódcy polityczni dbają, aby nie zgasła przypadkiem iskierka różniąca ich prześwietną grupę od najbliższych sąsiadów ideowych. Jakże pieczołowicie rozdmuchuje się te iskierki, aby ich nikłym blaskiem przyćmić fakt, że nie chodzi o to co chce się osiągnąć; ani nawet — jaką drogą; — że chodzi tylko o to., kto ma być pierwszy na tej drodze“.

To potępienie zdekomponowanego ONR'u przyjęte zostało przez opinię, jako fakt tym znamienniejszy, że organ p. B. Miedzińskiego traktował oenerowskie grupy do niedawna z wyraźną predylekcją.

* * *

Dla opinii politycznej, która patrzy na życie publiczne trochę głębiej i widzi w nim rzeczy istotniejsze niż rozgrywki i gierki pomiędzy panami X i panami Y, koordynacje związków i organizacyj na gruncie pozytywnych idei muszą być traktowane, jako zjawisko dodatnie.

Nie odmawiając jednak owych cech ani dobrej woli zespołowi czterech organizacyj, należy się zastanowić, jak w praktyce będzie wyglądać „koordynacja wysiłków“, wspólnie postanowiona. Każda bowiem z czterech organizacyj posiada swój własny, odrębny teren pracy i każda z osobna jest i powinna pozostać organizacją apolityczną.

Utworzywszy jednak zespół mogą one najłatwiej realizować wspólnotę ideową właśnie w polityce, a w takim wypadku mogłoby to ujemnie wpłynąć na charakter ich pracy.

Tego niebezpieczeństwa muszą przeto uniknąć.

* * *

Jest coś tragicznego w tym obrazie, który przedstawia aktualnie polskie życie publiczne. Figura za figurą rozwija się konsolidacyjny taniec, tylko nie słychać złotego rogu, któryby go wyprowadził z błędnego kółka. Dobre i złe intencje splatają i marnują się na równi.

Do istoty konsolidacji należy i cały jej sens polega na tym, by była tylko jedna, a wszakże praktycznie jest ich coraz więcej, pomimo, że Obóz Zjednoczenia Narodowego z inicjatywy Marsz. Śmigłego-Rydza podniósł jej sztandar.

Przed rokiem hasło konsolidacji przeciwstawiono procesowi dekompozycji. Dziś proces dekompozycji toczy się pod hasłem konsolidacji. Ah! te słowa, słowa, słowa...

Z. S.

Belgia, Niemcy i Liga Narodów

Deklaracja Niemiec w sprawie Belgii, wręczona dnia 13 bm. przez min. von Neuratha posłowi Belgii w Berlinie hr. Davignon, stanowi uznanie przez Rzeszę nowej polityki belgijskiej proklamowanej przed rokiem w głośnej mowie króla Leopolda III. z dnia 14 października 1936 r.

Niemcy, przyjmując do wiadomości wolę Belgii prowadzenia polityki neutralności i niewiązania się z nikim oraz jej wolę bronienia zbrojnie tej neutralności, zadeklarowały ze swej strony jej poszanowanie i gotowość bronienia Belgii w wypadku, gdyby stała się ona przedmiotem agresji. Jeśli zważymy, że Anglia i Francja złożyły wspólnie podobną deklarację już przed pół rokiem w dniu 24 kwietnia, zwalniając jednocześnie Belgię ze wszystkich zobowiązań, jakie przyjęła ona na siebie po wojnie w traktacie lokarneńskim lub konwencji wojskowej francusko-belgijskiej, to trzeba stwierdzić, że nowy statut międzynarodowy Belgii został już uznany przez wszystkich wielkich sąsiadów.

Po wojnie światowej i po jej smutnych doświadczeniach, kiedy Niemcy pogwałciły w r. 1914 neutralność Belgii, gwarantowaną przez traktaty międzynarodowe, Belgia zerwała ze swą tradycyjną polityką neutralności i poszukała zabezpieczenia w przymierzu z Francją i w systemie zbiorowego bezpieczeństwa. Gwarancje zbiorowego zabezpieczenia swego kraju widziała Belgia w pakcie Ligi oraz w t. zw. pakcie reńskim, podpisanym w r. 1925 w Locarno. Otrzymała w nim nie tylko gwarancje Francji, Anglii i Włoch dla swej granicy z Niemcami, ale także musiała ze swej strony wspólnie z powstałymi państwami lokarneńskimi udzielić gwarancji dla granicy francusko-niemieckiej.

Powojenny system, oparty na wierze w moc życiową ideałów genewskich i w szybkie powszechne rozbrojenie, zawiódł jednak pokładane w nim nadzieje. Liga nie zdała egzaminu wobec wypadków w Mandżurii i wobec wojny abisyńskiej. Wycofała się z niej Japonia, Niemcy a w praktyce i Włochy. Gwarancje jej okazały się nie skuteczne. Załamała się w ten sposób jedna z dwóch głównych podstaw powojennej polityki belgijskiej. Wkrótce też załamała się i druga podstawa. 7 marca 1936 r. Niemcy wypowiedziały traktat lokarneński i obsadziły wojskiem zdemilitaryzowaną strefę nadreńską.

Na te dwa fakty zwrócił uwagę król Leopold w swej zeszłorocznej mowie, dając do zrozumienia, że są one głównym powodem zwrotu Belgii w kierunku całkowitej niezależności i niewiązania się z nikim żadnymi zobowiązaniami.

Były zresztą i inne dalsze powody, jak obawa ewentualnych niebezpiecznych skutków paktu francusko-sowieckiego, konsekwencyj wojny hiszpańskiej itp., które skłoniły Belgię do powrotu z pewnymi modyfikacjami do polityki izolacji i neutralności. Belgia chciała w ten sposób zmniejszyć do minimum możliwość wciągnięcia jej do jakiegoś konfliktu, którymby nie dotyczył bezpośrednio całości jej terytorium, jednocześnie zdawała sobie sprawę, że w razie zaatakowania jej Francja i Anglia i tak, ze względu na swoje interesy, muszą przyjść jej z pomocą, nie zważając na to, że Belgia nie posiada już względem nich żadnych zobowiązań. Rozumowanie to okazało się słuszne, gdyż wkrótce Paryż i Londyn udzieliły Belgii w dniu 24 kwietnia br. jednostronnych zabezpieczeń. Obecnie poszedł ich śladem Berlin, zadowolony, że Belgia wyłączyła się z systemu francusko-angielskiego i zajęła pozycję niezależną.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia stosunek obecnej polityki belgijskiej do zobowiązań, jakie nakłada na Belgię członkostwo Ligi Narodów, a przede wszystkim art. 16 paktu Ligi.

Ścisła neutralność, pojmowana w sensie pozycji Belgii przed wojną światową, nie dałaby się pogodzić z zobowiązaniami ligowymi zbiorowej akcji przeciw napastnikowi. Belgia nie wystąpiła jednak z Ligi, a premier van Zeeland i min. Spaak podkreślali kilkakrotnie, że Belgia czuje się związana zobowiązaniami ligowymi. Zdaje się jednak, że w praktyce Belgia pozostawia sobie swobodę decyzji w stosunku do każdego wypadku zaangażowania się w akcji zbiorowej.

(t.).

W przypisku

Ani lewica, ani prawica

Tygodnik „Akcja Narodowa“, organ ruchu narodowo-państwowego, występując przeciw rozwojowi wewnętrznemu w kierunku rozbicia na prawicę i lewicę, pisze:

„Rozważając linię rozwojową Polski, jedna zasada staje się niewątpliwą: nie możemy kierować Polski ani na lewo ani na prawo, ponieważ taki podział nieczego by nam nie określał, ani nie byłby nowoczesnym podziałem prądów, programów i tendencyj...

Polskę nie stać ani na lewicę ani na prawicę. Błędnym byłby również sąd, że mamy iść drogą środkowego kompromisu, jakiegoś centrum społeczno-politycznego, które balansowałoby pomiędzy skrajnościami dwu skrzydeł. Tego rodzaju rozwiązanie programu polskiego doprowadziłoby nas również do niefortunnych rezultatów, nie pozwalając nigdy wytworzyć w Polsce potężnego prądu ideowego.

Prąd zaś taki jest nieodzowny ze wszystkich powodów. Mamy olbrzymie zaniedbania, które musimy odrobić w szybkim tempie, przeskakując niemal całą epokę spędzoną w warunkach nienaturalnych, bo bez samodzielności państwowej...

Ideą, która może w nas wdrożyć kanony nowego sposobu myślenia jest idea narodowo-państwowa.

Idea, która od dziecka będzie uczyła każdego Polaka, że ma państwo, że to państwo musi być wielkie i silne, że on sam należy do narodu odpowiedzialnego za losy tego państwa, że przeto żadne inne względy nie mogą odgrywać w jego życiu roli prócz tego jednego, że jako członek narodu ma wszystkie swoje zasoby umysłowe, fizyczne i moralne oddać na usługi państwa.

Musimy wytworzyć fanatyzm służby dla państwa i poczucia odpowiedzialności narodowej za nie...

To jest nasz cel. Interes jednostki, interes grupy jest elementem pomocniczym w zrealizowaniu wielkiego programu państwowo-narodowego. I o tym musimy pamiętać, temu musimy się podporządkować. Tak musimy wychować nasze dzieci“.

Kłopoty francuskich władz wobec pobytu muftiego w Libanie

Paryż, 19. 10. Quai d'Orsay zostało poważnie zakłopotane faktem schronienia się wielkiego mufti Palestyny Hadzi Amina el Husseina do Bejrutu, podległego władzom francuskim, tym bardziej, iż mufti przebył granicę bez paszportu, a więc w sposób nielegalny, co poza stronę polityczną nasuwa komplikacje natury prawnej stały pobyt muftiego zarówno w Libanie, jak i w Syrii byłby bardzo nie na rękę władzom francuskim, obawiającym się rozszerzenia propagandy panarabskiej na teren posiadłości francuskich. Władze francuskie nie powzięły jednak jeszcze żadnych postanowień co do osoby muftiego.

Wszelkimi legalnymi środkami poskromią Węgry wewnętrzny zamęt

Budapeszt. 19. 10. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi: W wywiadzie udzielonym korespondentowi Pesti Hirlap minister spraw wewnętrznych Szell jak najkategoryczniej zaprzeczył pogłoskom, które częściowo ukazały się w prasie, jakoby rząd tolerował zebrania, odbywające się bez upoważnienia władz, na których przyjmowane były rezolucje, wymierzone przeciwko konstytucji i ładowi społecznemu.

Na uwagę korespondenta, który wspomniał o pogłoskach, iż dobra wola i energia ministra zostaną sparaliżowane przez interwencje „pochodzące z góry", minister oświadczył, iż pogłoski te są jak najzupełniej fałszywe. Na Węgrzech wszystkie czynniki konstytucyjne są najzupełniej zgodne co do konieczności utrzymania wszelkimi legalnymi sposobami ładu i bezpieczeństwa publicznego.

Zgoda Japonii decydującym warunkiem udziału Włoch w konferencji 9-ciu

Tokio. 19. 10. (PAT). Włoski ambasador Auriti odwiedził wczoraj wiceministra spraw zagranicznych Horinuszi i odbył z nim rozmowę na temat konferencji 9 mocarstw.

Korespondent rzymski dziennika „Asahi Szimbun" na podstawie rozmów, jakie odbył z przedstawicielami rządowych kół włoskich donosi, że rząd włoski jest zdecydowany popierać akcje Japonii w Chinach, wymierzoną przeciwko wpływom komunistycznym.

Korespondent dziennika twierdzi, że Włochy zamierzają wziąć udział w konferencji brukselskiej, jeżeli to będzie odpowiadało życzeniom Japonii i jeżeli zostanie pod tym względem osiągnięta zgoda z Niemcami, ale stanowisko Włoch na konferencji brukselskiej będzie stosowało się do następujących wytycznych:

1) Japonia nie może być traktowana jako napastnik.

2) Włochy będą sprzeciwiały się uchwaleniu rezolucji przeciwjapońskiej, przewidującej antyjapońskie sankcje.

3) Włochy będą broniły stanowiska Japonii przeciwko intrygom sowieckim.

Wyjaśnienie Pol. Izby Rozrachunkowej

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł.). W związku z informacjami o rzekomym zawarciu układu z włoską instytucją rozrachunkową w sprawie regulowania należności z tytułu asekuracji, licencyj, patentów, praw autorskich oraz sum przekazywanych rodzinom przez obywateli włoskich, zamieszkałych w Polsce, Polski Instytut Rozrachunkowy wyjaśnia, że nie zawarł osobnego układu z Instituto Nazionale per i cambi con l'estero.

Sposób regulowania tych płatności ustalono w ramach ogólnych porozumień, osiągniętych w czerwcu r. b. w Rzymie.

Katastrofalny deficyt budżetowy powoduje nakładanie nowych podatków

Rzym, 19. 10. (PAT) Rada ministrów uchwaliła dziś nadzwyczajny 10-procentowy podatek od kapitałów towarzystw akcyjnych. Wedle obliczeń oficjalnych, podatek ten winien przynieść około 5 miliardów lirów, które zostaną wpłacone ratami do dnia 10-go czerwca 1940. Równocześnie Rada ministrów uchwaliła reformę niektórych podatków pośrednich, które w rezultacie winny dać skarbowi państwa przeszło jeden miliard więcej niż dotychczas. Obie te operacje mają na celu pokrycie deficytu budżetowego, który wyniósł ostatnio 3 i pół miliarda

---

Pod przewodnictwem min. Edena obraduje Komitet Nieinterwencji

Londyn, 19. 10. (PAT) Dzisiaj po południu zebrał się podkomitet nieinterwencji pod przewodnictwem min. Edena. Na porządku dziennym znajduje się dalszy ciąg dyskusji nad propozycjami sformułowanymi w imieniu rządu francuskiego przez ambasadora Corbina w ubiegłą sobotę.

Sowiety torpedują możliwość kompromisu

Paryż, 19. 10. (PAT). Według informacyj kół politycznych, jednym z głównych przedmiotów narady, jaką min. Eden odbył w poniedziałek, t. j. w przededniu wtorkowego posiedzenia londyńskiego komitetu nieinterwencji z ambasadorem francuskim w Londynie p. Corbin, była sprawa stanowiska Sowietów wobec zagadnienia hiszpańskiego. Odosobnione wystąpienie ambasadora Majskiego na pierwszym posiedzeniu komitetu londyńskiego w zeszłą sobotę wzbudziło zarówno w Londynie, jak i w Paryżu obawy, iż rząd sowiecki, zajmuje nieustępliwe stanowisko w sprawie przyznania gen. Franco praw strony walczącej, a przeto storpeduje i tak słabą możliwość kompromisu.

Wynik wyborów departamentalnych ustabilizował pozycję rządu Frontu Ludowego

Paryż, 19. 10. (PAT) Minister spr. wewn. Dormoy, komentując wobec dziennikarzy ostateczny wynik wyborów samorządowych, oświadczył, iż „wybory te nie przysoszą żadnej zmiany, o ile chodzi o sytuację rządową".

Tego rodzaju sytuacja, stabilizując we Francji rządy frontu ludowego, lecz jednocześnie zmieniając do pewnego stopnia w łonie tegoż frontu układ sił poszczególnych partyj na korzyść rady kałów, będzie z pewnością przedmiotem głównym debaty najbliższych obrad zarówno wielkiego kongresu partii radykalnej w Lille w przyszłym tygodniu, jak również obrad rady naczelnej partii socjalistycznej.

Nieoczekiwany wyjazd amb. Ribbentropa

Berlin, 19. 10. (PAT) W tutejszych kołach zagranicznych wywołała sensację wiadomość nadeszła w nocy z poniedziałku na wtorek, iż ambasador v. Ribbentrop, który w dniu dzisiejszym reprezentować miał Rzeszę na posiedzeniu londyńskiego komitetu nieinterwencji, opuścił stolicę Anglii, udając się do Niemiec. Z niemieckiej strony urzędowej nie udzielono w tej sprawie żadnego wyjaśnienia, określając jedynie jako „pozbawione wszelkich podstaw" informacje powtarzane ostatnio w prasie zagranicznej, a zapowiadające bliskie opuszczenie przez ambasadora von Ribbentropa placówki londyńskiej.

Wieś wysadzona w powietrze w odwet za napad na policję

Londyn, 19. 10. (PAT) W Palestynie władze bezpieczeństwa dokonały dzisiaj szeregu zarządzeń karnych jako represyj za wczorajszy napad terorystów arabskich na posterunek policji we wsi Duharia koło Hebronu.

Jak wiadomo, napastnicy steroryzowali wówczas obecnych na posterunku policjantów Arabów, których zmusili do wydania całego zapasu broni i amunicji. Obecnie władze nakazały zdemolować tyle domostw we wsi Daharia, ile karabinów policyjnych zostało w czasie napadu zabranych.

Oddział wojska i policji otoczył dzisiaj o zmierzchu wieś, po czym zażądał wydania zabranych karabinów. Gdy wieś nie zareagowała, przeprowadzono dokładnie rewizje, które nie dały jednak żadnych rezultatów. Wówczas saperzy brytyjscy wysadzili 3 domy. O ile skradzione karabiny nie zostaną w oznaczonym terminie zwrócone, to stopniowo dalsze domostwa ulegną zdemolowaniu.

Partia i państwo tworzą w Rzeszy jedną całość

Berlin, 19. 10. (PAT) Na ogólnym zjeździe urzędniczym w Monachium minister spraw wewn. Frick mówił dziś o wzajemnym stosunku partii i państwa w Niemczech, zaznaczając, iż sprawa ta jest jednym z najważniejszych problemów wewnętrznych Trzeciej Rzeszy.

Minister stwierdził, że partia i państwo tworzą w Niemczech jedność, czego widocznym symbolem jest kanclerz Hitler jako najwyższy przewódca partii a jednocześnie głowa państwa. Urzędnik niemiecki nie może być neutralny lub obojętny politycznie, lecz stać musi na gruncie światopoglądu nar.-socj. Urzędnik odpowiadać musi nie tylko wszelkim wymaganiom fachowym, lecz dawać gwarancję, że w każdym czasie bez zastrzeżeń wystąpi na rzecz państwa narodowo-socjalistycznego.

Kwestia tej gwarancji zostanie zresztą ułatwiona, gdy wyrośnie nowe pokolenie narodowo-socjalistyczne, wyszkolone pod względem ideowym.

---

65 wyroków śmierci „zaaprobowanych" rezolucją chłopskiego wiecu

Moskwa, 19. 10. (PAT) Według wiadomości, które doszły do korespondentów zagranicznych, w ciągu jednego dnia na terytorium ZSRR skazano na karę śmierci i rozstrzelano 65 osób.

W mieście Swobodnoje na Dalekim Wschodzie wyjazdowa sesja sądu wojennego skazała na karę śmierci przez rozstrzelanie 24 kolejarzy, którzy należeli do antysowieckiej terorystycznej organizacji frontu szpiegowsko-dywersyjnego.

Na Kaukazie północnym rozstrzelano 10 osób jako „niepoprawnych wrogów ludu i zdrajców ojczyzny socjalistycznej". Po ogłoszeniu wyroku zorganizowano masowy wiec chłopski, na którym uchwalono rezolucję, aprobującą wyrok.

Obrady grup parlamentarnych wobec nadchodzącej sesji Sejmu

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu posiedzenie przedstawicieli parlamentarnych grup regionalnych, na którym omawiano zagadnienia, związane z najbliższą sesją Sejmu oraz pracami posłów w terenie.

———

Wiceminister Bobkowski przewodniczy międzynar. Konferencji taryfowej w Bukareszcie

Bukareszt, 19. 10. (PAT). W środę, 20 b. m. rozpoczynają się tu obrady międzynarodowej konferencji taryfowo - kolejowej państw zrzeszonych w G. R. E. M. Na konferencji Polskę reprezentować będą pp. wiceminister Bobkowski i Wagner, których przyjazd do Bukaresztu oczekiwany jest w środę rano. Konferencji przewodniczyć będą min. Bobkowski oraz generalny dyrektor kolei rumuńskich inż. Macovei. Obrady prowadzone będą w dniach 20 i 21 bm. po czym uczestnicy zjazdu odbędą wycieczki krajoznawcze po Rumunii.

„Potęga inicjatywy polskiego chłopa przemieni Polskę w Matkę bogatą"

Przemówienie p. prem. Składkowskiego na uroczystościach w Zdunach

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł.). Dziś dnia 19 b. m. w Zdunach gm. Bąków pow. łowickiego odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia własnego budynku największej w Polsce Gminnej Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej.

O godz. 9.40 szosą od strony Łowicza przybył samochodem p. Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski w towarzystwie wojewody warszawskiego Nakoniecznikow-Klukowskiego i starosty Wł. Staszewskiego. Wysiadającego z samochodu p. Premiera ustawione w szpalerach dzieci szkolne powitały odśpiewaniem Hymnu Narodowego. P. Premier serdecznie ucałował dzieci, obdarzając je słodyczami.

W imieniu ludności gminy Bąków przemówił krótko wójt gminy Fabiański, wręczając p. Premierowi chleb i sól.

Przy tej okazji p. Premier wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Państwo!

Kilkaset lat temu w bagnistej wtedy rzeki Bzury wielcy panowie budowali zamki. Budowali je w Sochaczewie, Łowiczu, Łęczycy, ażeby w razie klęski i potrzeby lud wiejskie miał gdzie schronić się przed nieszczęściem, przed nieprzyjacielem.

Minęło wiele wieków i oto dziś widzimy, że nie żadni wielcy panowie, nie państwo, ale chłopi budują swe zamki tutejsze, teraźniejsze. Takim zamkiem jest ta kasa, bo służy tak, jak dawne zamki, do ratunku w razie nieszczęścia, do pomocy, do wzmocnienia ludu tej okolicy. Ta kasa jest zamkiem, bo mieści w sobie siłę chłopską, upór chłopski i zrozumienie gospodarki chłopskiej, która polega na tym, żeby patrzeć w przyszłość i budować przyszłość.

Ta kasa, ten zamek chłopski, nie jest na ziemi polskiej odosobniony. Widzimy tu przedstawicieli kilkudziesięciu innych kas, którzy zjechali się, ażeby podziwiać tutejszą kasę, rozwój tego zamku siły chłopskiej. Ta siła chłopska sprawi, że Polska, którą nam zawsze przedstawiano jako kobietę w cierniowej koronie, stanie się matką bogatą, która wszystkim karmić będzie i która wszystkim da dobrobyt, matką, dla której nie tylko umierać, ale z którą żyć będzie wszystkim dobrze.

Dlatego przyjechałem tu w imieniu Rządu polskiego, ażeby pokłonić się temu symbolowi czynu chłopskiego, żeby uczcić siłę chłopską, która wytworzyła ten nowoczesny zamek-kasę oszczędności.

Ażeby dowieść, jak Polska i jak Pan Prezydent Rzeczypospolitej ocenia tę pracę chłopską, przywiozłem odznaczenia, które w tej chwili nadam. (Okrzyki: Niech żyje Pan Premier.)

Po udekorowaniu odznaczonych, p. Premier dodał:

Życzę Panom, żeby te odznaczenia były pobudką dla wszystkich w dalszej pracy. Widzicie Państwo, te odznaczenia dochodzą do najwyższych stopni i mają dowieść, że w Polsce cenione są prawdziwe zasługi.

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł.). W czasie pobytu w Zdunach, p. Prezes Rady Ministrów złożył na ręce wójta gm. Bąków 500 zł. na cele szkolne.

Aresztowanie działacza Str. Narodowego

Częstochowa, 19. 10. (PAT) Z polecenia sędziego śledczego został aresztowany instruktor powiatowy Stronnictwa Narodowego Jan Barański. Pozostaje on pod zarzutem wygłoszenia szeregu przemówień, w których prokuratura dopatrzyła się nawoływania do popełnienia przestępstwa.

———

Ostre zarządzenia ochronne w wojew. wileńskim, białostockim i poleskim

Wilno, 19. 10. (PAT) Wojewoda wileński na podstawie art. 16-go Rozporządzenia Pana Prezydenta R.P. o granicach państwa, zakazał wszelkiej działalności na obszarze pasa granicznego Białoruskiej Partii Narodowych Socjalistów w Wilnie.

Podobne zarządzenia wydali wojewodowie: białostocki, poleski i nowogrodzki.

Krach na giełdach światowych

Paryż, 19. 10. (PAT) Organ sfer finansowych „Information" donosi z Pragi, że na giełdzie praskiej nastąpiła dziś bardzo poważna zniżka. Zniżkę tę dziennik przypisuje czynnikom wyłącznie politycznym, a mianowicie gwałtownej kampanii prasy niemieckiej przeciw Czechosłowacji z racji ostatnich zajść, jakie miały miejsce między policją czeską a wybitnymi działaczami partii Niemców sudeckich Henleina.

Paryż, 19. 10. (PAT) Paryskie koła finansowe i gospodarcze są pod wrażeniem załamania się giełdy nowojorskiej, który to fakt stał się prawie naczelnym punktem zainteresowań dnia dzisiejszego. Giełda paryska, naturalnie, nie mogła się oprzeć fali zniżki, jaka, począwszy od Nowego Jorku, przeszła poprzez wszystkie giełdy światowe.

———

Świadoma prowokacja wywołała zajścia w Teplicach

Berlin, 19. 10. (PAT) Niedzielne zajścia w Teplicach posiadają, zdaniem tutejszych kół politycznych, bardzo doniosłe znaczenie. Koła te wskazują z niepokojem na ewentualne konsekwencje.

Zajścia te w przekonaniu tutejszych czynników są wynikiem świadomej prowokacji, idącej z góry, a której celem może być chęć powikłania stosunków czesko-niemieckich.

———

ZAMACH NA POCIĄG

Haifa, 19. 10. (PAT) W pobliżu Gazy na krótko przed nadejściem pociągu, zdążającego do Egiptu, wykryto na torze kolejowym minę, którą zdołano w porę usunąć.

Mocne przemówienie pos. Junga w berneńskim sejmie krajowym

Mor. Ostrawa, 19. 10. (PAT) „Dziennik Polski" zamieszcza dalszy ciąg przemówienia posła Jungi w sejmie krajowym w Bernie. W przemówieniu swym poseł Jung zaznaczył, iż ludność polska w Czechosłowacji domaga się zmiany stosunku miejscowych czynników czeskich.

„Traktujcie nas jako ludzi — woła poseł Junga — którzy mają prawo do pracy, chleba i miejsca pod słońcem, dajcie nam to, co sami posiadacie, a my zmienimy nasz stosunek do was."

Godziny grozy w Gijon pod gradem bomb powstańczych

Salamanka, 19. 10. (PAT). Według komunikatu oficjalnego wojsk gen. Franco oddziały gen. Davila zajęły wczoraj przestrzeń 70 kilometrów kwadratowych na froncie asturyjskim. Na przestrzeni tej jest przeszło 40 wiosek i około 60 klm dróg. Do niewoli wzięto 500 żołnierzy rządowych. Kolumny operujące wzdłuż wybrzeża zbliżają się do Villa Viciosa, znajdujące się od niej w odległości 8 kilometrów.

Gijon, 19. 10. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że lotnictwo powstańcze wykazało dziś żywą działalność na froncie asturyjskim. 11 ciężkich samolotów oraz eskadra samolotów myśliwskich dokonały dziś rano nalotu na Gijon, rzucając na miasto liczne bomby. Zbombardowane zostały miejscowości Granda, Vega, Elberron i Villabona, położone na południe od Gijon. Straty są na razie nieznane. Samoolty rządowe stoczyły walkę z eskadrą myśliwskich samolotów powstańczych.

Nowy sensacyjny zwrot w śledztwie o porwanie gen. Millera

Paryż, 19. 10. (PAT) Śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Millera zdaje się wchodzić na szersze tory. Po przeprowadzonych ostatnio rewizjach władze sądowe zdecydowały się przekazać sędziemu Marchat, prowadzącemu dochodzenie w sprawie gen. Millera, również i wszystkie akty w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa.

„Matin" przypuszcza, iż powyższa decyzja władz sądowych jest wynikiem tego, że dane, jakie władze śledcze zdołały ostatnio uzyskać, mogą rzucić poważne światło na cały szereg dotychczasowych zbrodni politycznych.

ZE SPORTU

Odwołany wtorkowy mecz treningowy w szczypiórniaku między reprezentacją Polski, udającą się na spotkanie międzypaństwowe z Rumunią do Sibiu, a reprezentacją Lwowa, odbędzie się w środę o godz. 14 na boisku Cytadeli. W skład reprezentacji Lwowa wchodzą jak wiadomo gracze wicemistrza Polski AZS-u, Sokoła-Macierzy i Droru. Bezpośrednio po meczu reprezentacja Polski wyjeżdża do Sibiu w Siedmiogrodzie, gdzie rozegra pierwsze spotkanie już w sobotę 23 bm.

Wreszcie osiągnięto porozumienie

Gdańsk, 19. 10. (PAT) Dziś zakończono rozpatrywanie sprawy zapisów do szkół polskich w Wolnym Mieście Gdańsku. We wszystkich wypadkach osiągnięto pełne porozumienie między Komisariatem Generalnym R.P. a Senatem Wolnego Miasta.

PODRÓŻ GRECKIEGO KRÓLA

Ateny, 19. 10. (PAT) Król grecki — jak zapowiada prasa — wkrótce uda się do Rzymu, Paryża i Londynu. Podczas nieobecności króla, która potrwa parę tygodni, władza królewska będzie sprawowana przez księcia tronu Pawła.

———

KOBIETA I DOM

Na czym można oszczędzać?

Ze Związku Pań Domu we Lwowie otrzymujemy kilka fachowo zestawionych wykazów, cennych dla naszych budżetów domowych.

CZYNNOŚCI NIEPRZEMYŚLANE

Pieszej przechadzki w niedzielny poranek do parku Stryjskiego nie można ująć w obliczenie cyfrowe, pomimo niezaprzeczonych korzyści dla zdrowia. Natomiast wyjście pani domu na krótki spacer w dzień powszedni, spotkanie się ze znajomą, spóźnienie się na obiad, (czasem powrót taksówką) da się ująć w cyfry, gdyż takie spędzenie czasu rodzinę kosztuje!

Taki spacer przedstawiony w świetle cyfr daje bilans ujemny. Zamiast przechadzki pieszej i korzyści dla zdrowia mamy kilka godzin zmarnowanych w atmosferze plotek i zaduchu, a następnie niestrawność i zdenerwowanie z powodu pośpiechu, zaniedbanie prac w domu, narażanie domowników na spożycie posiłku przestałego, a często — przez niedopilnowanie służącej — nieudałego, a wszystko to składa się na bilans ujemny, który ujęty w liczby przedstawia się następująco :

strata w gotówce: herbata i 2 ciastka w cukierni zł. 1.00, taksówka (dorożka) zł. 1.20, źle przyrządzona potrawa z powodu niedopilnowania (strata pieniężna) zł. 1.50. Razem zł. 3.70.

Weźmy inny przykład: pranie.

Pani domu w drugim dniu prania przypomina sobie, że należy zdjąć firanki i wyprać je koniecznie zaraz; gdzieś na dnie szafy znalazła się jeszcze jakaś brudna bluzka lub staniczek.

Dodatkowe koszty prania wynoszą: 15 dkg. mydła zł. 0.21, praca praczki za 2 godziny zł. 0.50, 10 kg. węgla do grzania wody zł. 0.46. Razem 1.17.

Inny przykład: ubranie.

Pani domu kupuje na wyprzedaży gwiazdkowej w ostatniej chwili i w czasie największego ruchu, śpiesząc się, prezent dla córki, resztkę materiału wynoszącą 2$^{1}/_{4}$ mtr. materiału. Przy krajaniu pokazuje się, że materiału za mało, brak $^{1}/_{4}$ mtr. Biegnie więc do sklepu, szuka, nie może dobrać, telefonuje do krawcowej, obiera się inny fason, do którego jednak trzeba dobrać odmiennego materiału $^{3}/_{4}$ mtr.

Dodatkowe wydatki: na $^{3}/_{4}$ mtr. materiału zł. 3.00, za 2 bilety tramwajowe zł. 0.40, koszt telefonu z miasta zł. 0.15. Razem zł. 3.55.

Przy zmianie służącej. Nowa pracownica domowa sprawdza nakrycia domowe i inwentarz i zauważa brak do tuzina 2 widelców, 1 łyżki i t. p. Pani domu zaalarmowana tą stratą sprawdza inwentarz i zauważa brak wielu drobiazgów. Nie wie, kiedy zginęły, czy też zostały skradzione i nie zameldowane przez poprzednią służącą. Kto winien? Pani nigdy nie sprawdzała inwentarza.

Niespodziewany wydatek wynosi: 2 widelce plater zł. 6.00, 1 łyżka plater zł. 3.00, korkociąg, nóż kuchenny zł. 3.50. Razem zł. 12.50.

Najdrastyczniejsze przykłady nieskoordynowania naszych czynności przypadają na podróże. Zepsutą walizkę w ostatniej chwili oddaje się do naprawy, byle jak, bo zależy na pośpiechu, pakowanie w ostatniej chwili i zapominanie najpotrzebniejszych rzeczy, które dokupuje się w podróży, oddawanie walizki tragarzowi, gdy doskonale możemy zanieść samej etc. Zapominamy, że śpieszenie się jest wrogiem szybkiego wykonania, że trzeba płacić podwójnie, a nie rzadko i zdrowiem za brak planowości w naszej pracy.

Nr. 20 „Pani Domu"

O umiejętnym przeprowadzaniu zakupu ziemniaków, o wyborze odmian, o sposobie racjonalnego ich przyrządzania mówią dwa art. w n-rze 20-tym „Pani Domu".

Aktualne zagadnienie praktyki przyszłych nauczycielek gospodarstwa w domach rodzinnych znajduje omówienie w art. „Jeszcze o praktykach i praktykantkach".

O nędzy warunków mieszkaniowych i o walce z nią mówi art. „Nędzny dom niszczy człowieka tak, jak choroba". Art. H. Wolskiej „Stylowe formy mebli we wnętrzu mieszkaniowym" rozpoczyna cykl na temat harmonijnego wnętrza.

Omówienie Międzyn. Kongr. Przeciwalkoholowego z punktu widzenia pani domu i matki, artykuł o litewskim „szampanie" z serwatki, felieton o „Pawilonach dziecka, matki i pani na wystawie paryskiej", opis roboty ciepłej bluzki na drutach, wreszcie interesujące sprawozd. oddz. Zw. Pań Domu we Włocławku z wystawy dekoracji stołów, dopełniają wyjątkowo bogatej treści n-ru 20-go „Pani Domu", którego ozdobą są liczne ilustracje. Nr „Pani Domu" w cenie 70 gr. do nabycia w księgarniach, kioskach i w Administracji, Warszawa, Nowy Świat 9.

Nowy, a jednak chętnie płacony podatek dla Panów

Ogólną uwagę przechodniów — a zwlaszcza Pań — przykuwa do siebie w samym centrum Lwowa — bo przy pl. Mariackim 7 — nadzwyczaj bogata i pomysłowa wystawa ogólnie znanej Firmy Enis. Firma ta w ostatnich czasach wprowadziła obok perfumerii, kosmetyków i przyborów toaletowych — także dział galanterii skórzanej, a przede wszystkim damskich torebek.

Widzimy te prawdziwe „majstersztyki" galanterii skórzanej na efektownej z artystycznym smakiem urządzonej wystawie: wszelkiego rodzaju, kształtu, fasonu i z najrozmaitszych gatunków skór — nie wyłączając oryginalnych egzotycznych.

Na specjalną uwagę zasługują modele paryskie i wiedeńskie. Bogato reprezentowany jest także dział różnych cacek i drobiazgów, artystycznie ze skóry wyprodukowanych.

Nie należy wątpić, że ostatnia ta nowość wprowadzona przez firmę Enis, spotka się z należytym uznaniem i zainteresowaniem jaknajszerszej klienteli, aczkolwiek Panowie może mniej będą zachwyceni tą jednak miłą i atrakcyjną nowością — uważając ją za nowy zamach na całość swych portfeli czy też za nowy podatek.

Nie powinni jednak zapominać, że jest to bodaj jedyny podatek, którym można komuś bliskiemu sprawić nieraz wielką przyjemność i sympatyczną niespodziankę. (K.)



1. Bluzka kimonowa, przybrana z lewego boku haftem lub aplikacją, rękawy i góra zapięta guziczkami na tasiemkach. — 2. Wełniana bluzeczka szkocka, kołnierz i pasek biały. — 3. Bluzka sportowa w poprzeczne pasy, guziki z materiału jak spodniczka. 4. Kamizelka stebnowana, zapięta w pasie na trzy guziki, z materiału jak spodniczka.

Bluzki różnego rodzaju

Jakkolwiek moda obecna stawia na pierwszym planie suknię jako całość, bluzka jednak nie jest przez nią bynajmniej upośledzona. Bez bluzki prawie nie potrafiłybyśmy się dzisiaj obejść. Od gładkiej angielskiej bluzeczki sportowej, do najstrojniejszych wieczorowych — wszystkie one dotrzymują kroku najświeższej modzie.

Na ogół bluzki są obecnie dużo bardziej przylegające, a tym samym mniej negliżowe. Wiele z nich sięga pasek. Bluzki, nieprzeznaczone do noszenia z kostiumem ściśle sportowym, są bardzo wymyślnie krajane i ozdabiane. Kołnierzyk często stojący, lub wycięcie wykończone dwiema szarfkami, które się związuje lub spina klipsem. Charakterystycznym dla tegorocznej mody fasonem strojniejszych bluzek jest kamizeleczka — powstała z podwyższonego w szpic paska — do której przymarszcza się górną część bluzki. Fason ten podkreśla linię biustu, co stanowi, jak wiadomo szczegół znamienny dla nowej linii.

Zmarszczenia i fałdki są szczególnie w materiałach miękkich, jak delikatny jedwab, lub wełniany jersey bardzo szeroko stosowane. Bluzki takie sięgają do samej szyi.

Efektownie wyglądają bluzeczki z wełnianej i jedwabnej koronki, z lamy i z ciężkich krep, używanych dotąd tylko na suknie. Z Anglii przychodzi moda wzorzystych jedwabiów krawatowych. W ostatnich latach przyjął się zwyczaj wykonywania bluzek z kosztownych materiałów na sposób zupełnie prosty, niemal koszulkowy.

Bluzka sportowa angielska, lub inaczej wiedeńska klasyczna „Hemdbluse" jest oczywiście zawsze modna i ulubiona. Modne tu są wszelkie angielskie flanele w pasy i kraty, oraz miękki tweed. Twarzowy kołnierzyk „Bubikragen" stosowany jest dziś do tych bluzeczek ogólnie, bez względu na wiek i figurę właścicielki. Jako przybranie bluzki koszulkowej jest do pomyślenia jedynie guzik, lub szpilka, stanowiąca zapięcie. Rękawy proste i długie, mankiety zapięte na kolorowe spinki. Zastępuje się je z powodzeniem srebrnymi monetami, odpowiednio wykończonymi.

Ujemny wpływ nikotyny na niemowlę

Niejednokrotnie podkreślano ujemny wpływ nikotyny na zdrowie nałogowych palaczy, zwłaszcza kobietom w ciąży i karmiącym zalecano przerwanie palenia. Przed kilku miesiącami jeden z lekarzy budapesztańskich, J. Grainer, stwierdził, że wiele chorób atakujących niemowlę jest wynikiem palenia karmiącej matki. Nikotyna przedostaje się do pokarmu i dziecko zatruwa się. Zatrucie to objawia się przez utratę przytomności, ślinotok, wymioty, biegunkę i duszność bolesną. Należy zatym pamiętać, aby kobieta paląca ograniczyła się w paleniu papierosów, o ile nie chce narazić dziecka na chorobę, która nierozpoznana i źle leczona może stać się niebezpieczną dla życia.

Kącik kosmetyczny

— PRZECIWKO ZNAKOM PO OSPIE od niedawna zaczęto stosować metodę łuszczenia pędzelkowego, bardzo precyzyjnego, przy dobieraniu odpowiednich środków (zazwyczaj w płynie) do różnych rodzajów skóry. Nowy ten sposób natychmiastowego gojenia wszelkich stanów zapalnych skóry z jednej strony, a z drugiej dopomaganie normalnemu wzrostowi tkanek, dają wyniki bardzo zadawalające. Następnie chirurgia kosmetyczna wygładzoną już skórę podcina i naciąga, a przez to wszystkie pozostałe jeszcze blizenki rozgładzają się znakomicie. W końcowej fazie kuracji stosowanie masaży wygładzających i elektroterapii kończą kurację, zmieniając skórę wprost nie do poznania. Kuracja jest długa i wymaga wielkiej cierpliwości i umiejętności wykonywania zabiegów. U osób do lat 30 rezultaty dają się osiągnąć szybciej, gdyż w tym wieku skóra jest bardziej elastyczna i lepiej się goi.

Odświeżanie futer

Przed naprawą starego futra trzeba je w pierwszym rzędzie dokładnie wyczyścić. Ciemne futra czyścić w następujący sposób: ściereczkę wełnianą zamoczymy w benzynie (ostrożnie z ogniem) i wytrzemy nią futro we wszystkich kierunkach, najdokładniej kołnierz i brzegi mankietów. Następnie zagrzejemy trociny (na sucho) polejemy je kilkoma kroplami amoniaku i tą papką wyczyścimy futro, zmieniając trociny kilkakrotnie. Na koniec wytrzemy futro flanelką, zamaczaną w terpentynie i wyczeszemy włos w odpowiednim kierunku. Z futrem jasnym postępujemy podobnie, lecz jeśli chodzi o gronostaje lub białe lisy, popudrujemy je na koniec talkiem, mąką lub magnezją.

Krajać futra nie należy nigdy nożyczkami, lecz brzytwą, lub czymś równie ostrym. Na skórze trzeba narysować prostą linię przy pomocy linijki kredą albo ołówkiem, zaś sierść odsunąć mokrą szmatką. Przy krajaniu uważać, żeby nie zniszczyć sierści.

Do szycia futer nie używajmy zbyt grubej igły, którąby dziurawiła skórę. Nici do tego celu kupuje się specjalne, lub przynajmniej woskowane. Jeśli skóra jest bardzo stara lub delikatna, to pod szew podłożymy kawałek materiału w podobnym kolorze, co uczyni naszą pracę solidniejszą.

Z TEATRU WIELKIEGO

JUTRO NIEDZIELA

Sztuka w 5 aktach H. Adlera i L. Perutza — Przekład Z. Kleszczyńskiego

Dobry, wiedeński towar, zrobiony ze smakiem i z pełnym poczuciem właściwej proporcji. „Jutro niedziela" ma wszystkiego w miarę: sensacyjnej akcji, emocjonujących sytuacyj i humoru. Intryga sztuki, choć błaha i pospolita jest zręcznie zawiązana i konsekwentnie przeprowadzona. Jest to historia „poślizgnięcia się" kierownika filii wielkiej firmy handlowej. Ratuje go od kryminału szuler i hochsztapler, który ogrywa w karty kontrolora owej firmy, mającego odbyć rewizję filii.

W sztuce Adlera i Perutza nie brak pewnej dozy immoralizmu, gdyż defraudant i szuler są przedstawieni jako sympatyczni, choć lekkomyślni ludzie, natomiast surowy kontrolor zostaje wystrychnięty na dudka i w końcu sam popełnia nadużycie, wskutek czego podwładny funkcjonarjusz żegna go protekcjonalnie i lekceważąco. Co prawda autorowie nie kusili się o poważną problematykę, to też wątpliwa etyka ich sztuki rozpływa się w komiźmie sytuacyjnym.

„Jutro niedziela" została wystawiona z wielką starannością. Na szczególne uznanie zasługuje inscenizacja i reżyseria Janusza Warneckiego, któremu przedstawienie zawdzięcza swój sukces. Zwłaszcza akt III, rozgrywający się na dworcu kolejowym tuż po katastrofie pociągu odznaczał się dużą siłą i bezpośredniością artystycznej ekspresji.

Gra zespołu aktorskiego była nierówna. Dyr. Warnecki, Szymański i Leliwa stworzyli doskonałe, krwiste postacie sceniczne. Warnecki miał momenty prawdziwie dramatyczne, które wyszły niemniej sugestywnie, jak efekty komiczne. Leliwa w roli c. k. emerytowanego radcy rozśmieszał publiczność swą świetną kreacją.

Mocne sylwety dali M. Borowy, E. Solarski i Ostoja-Staszewski. Mierzejewski dobrze grał, tylko dykcja była za mało wyrazista. Więckowski szarżował. Obsada ról kobiecych słaba. Pp. Lili Zielińska, Maria Bielicka i Pitołajówna mało nagrzeszyły, bo miały małe role. Poza tym brali udział: Kruszelnicka, Kalinowski, Bajerski, Baryka, Zintel, Przystawski, Nieprzewski.

Dekoracje Mieczysława Różańskiego — bardzo udatne, zwłaszcza kompozycja przestrzeni scenicznej w akcie III, rozgrywającym się na dworcu kolejowym.

Z przyjęcia premiery przez publiczność można wnosić, że teatr natrafił na tzw. złotą żyłę. „Jutro niedziela" będzie napewno szła nie tylko w soboty — i to przez długi czas.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Program radjowy

CZWARTEK, DNIA 21 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Polski taniec artystyczny — poranek muz. dla szkół powsz. — 11.40 Muz. na dwa fortepiany — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. — 13.45 Kom. Lwowskiej Izby Rolniczej. — 13.50 Muz. lekka z płyt. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. „Olbrachtowi rycerze" — Z. Kaczkowskiego, — muzyka polska z płyt. — 15.25 Lw. Wiad. bieżące. — 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Wędrówki muzyczne". — 16.45 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 Słownik geograf. Państwa Polskiego — prof. S. Arnold. — 17.15 Konc. solistów z Łodzi. — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 Wiadom. sportowe. — 18.10 Lw. „Lwowski Cekauz" — wygł. Józef Bieniasz. — 18.20 Lw. „Miniatury kameralne" w wyk. tria salonowego: I. Lipczyńska — fortep., K. Halpon — skrzypce, P. Pszenyczka — wiolon. — 18.40 Lw. „Listy i programy" — omówi dyr. Juliusz Petry. — 18.50 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Teatr Wyobraźni: „Uczciwy spadkobierca" — Chestertona, tłum. A. Zagórska. 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 Konc. rozrywkowy z Pozn. — w przerwie Dziennik wieczorny i Pogad. aktualna. — 21.30 Aud. pośw. pamięci G. Daniłowskiego. — 22.00 Konc. kameralny. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. 23.00 Lw. „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.15 Radio Romania. Konc. symf.
21.00 Mediolan. „Maskotka" — Audrana.
21.15 Lille. Kwadrans polski.
21.30 Wieża Eiffla. Festival R. Straussa.
22.30 Luksemburg. Konc. symf.

Nowiny literacko-artystyczne

„Szaruga" — nowa powieść J. Hulewicza

W najbliższych czasach ukaże się nowa powieść Jerzego Hulewicza, p. t. „Szaruga". Tematem tej książki są problemy społeczne, współczesne. Rzecz dzieje się w Warszawie, dzisiaj. Leitmotivem „Szarugi" jest bezrobocie. Ludzie prości szukają nie tylko zabezpieczenia swego bytu materialnego, lecz dążą do wyższych wartości człowieka. Pospolitość ściera się ustawicznie z intelektem i pierwiastkami kultury. Z tych tarć wynikają konflikty, w pewnych momentach dramatyczne. Powieść Hulewicza zbudowana jest przejrzyście, pisana stylem potocznym. Autor unika wszelkich opisowości, z konieczności akcesoriami załatwia się krótko, cały nacisk kładąc na żywe dialogi. To też czytelnik przeżywa książkę, jak zdarzenia, które się dzieją w bezpośredniej jego bliskości.

Portrety wybitnych Polek

Nakładem wyd. F. Hoesicka ukaże się niedługo ciekawa praca znanej autorki, redaktorki tygodnika „Bluszcz", Stefanii Podhorskiej-Okołów, pt. „Kobiety piszą". Książka ta, bogato ilustrowana, zawierać będzie dwanaście portretów wybitnych Polek, które zdobyły sobie w polskiej literaturze poczesne miejsce, a więc Eliza Orzeszkowa, będzie to rozdział wstępny pt. „Renesans Orzeszkowej", Bronisława Ostrowska, Maryla Wolska, Zofia Rogoszówna, Kazimiera Iłłakowicz, Maria Jasnorzewska-Pawlikowska, Zofia Nałkowska, Maria Dąbrowska, Zofia Kossak-Szczucka, Ewa Szelburg-Zarembina, Maria Kuncewiczowa i Hermina Naglerowa. W tekście umieszczone będą fotografie wspomnianych pisarek.

Czy Niemcy odzyskają kolonie?

Pod nazwą „Po proklamacji Norymberskiej", p. Leon Daudet opublikował niezmiernie interesujący artykuł w dzienniku „Action Française" z dn. 15. 9. 1937 r. Uważa on, że z zagadnień, które najbardziej niepokoją obecnie Europę, dwa są najważniejsze: niezgodność zamierzeń sowieckich z cywilizacją i pokojem oraz niemieckie żądania kolonialne. Tezą niemiecką jest, że podział kolonij winien być proporcjonalny do ludności metropolij. Obecna jednak sytuacja w sprawie zagadnienia kolonialnego wygląda następująco: Belgowie dali wyraźnie do zrozumienia, że za żadną cenę nie zgodzą się na oddanie lub podział Konga. Portugalja nie przystanie na żadną amputację kolonialną. Co do Anglii, to pretensje niemieckie są niewątpliwie częściowym powodem jej olbrzymich zbrojeń. Pozostaje Francja z Marokko, co do którego rewolucja hiszpańska obudziła pewne nadzieje dla niemieckiej pożądliwości kolonialnej. Byłoby jednak błędem mniemać, że słowa proklamacji norymberskiej, dotyczące żywotnej potrzeby dla Niemiec posiadania imperium kolonialnego, były słowami bez treści. Pewnego dnia żądania kolonialne powstaną groźniej niż kiedykolwiek ! cała prasa niemiecka, cała młodzież będą je głosiły, opierając się na argumencie, że Niemcy obecne bez dopełnienia kolonialnego nie wystarczają dla zapewnienia trwałego i pewnego wyżywienia ludności. Ci jednakowoż, którzy wyobrażają sobie, że odstępując Niemcom kawałek Marokko lub Afryki Zachodniej, zyskują trwałą ich przyjaźń, łudzą się. Wkrótce potym bowiem zażądaliby Tunisu, potym Algerii, Indochin. Niemcy są nienasycone. Jedną tylko postawę można zająć w stosunku do Niemiec: być silnym.

JÓZEF MAYER

Pod znakiem Windsoru

Londyn, we wrześniu 1937.

I

...Jeszcze policjant angielski nosi na kasku cyfry Jerzego V; jeszcze na olbrzymim domu towarowym Selfridge'a na Oxford Street widnieją wysoko na całą ścianę ozdoby z czasu pochodu koronacyjnego, a — odświeżone rzekłbyś niedawną uroczystością — insygnia królewskie w skarbcu Tower cieszą się zwiększonym napływem ciekawskich. W słynnym Muzeum figur woskowych Madame Tussaud nadal idzie „numer królewski" z Jerzym VI i Elżbietą na czele a ex-Edwardem i p. Simpson w kącie, zaś w sali Rycerzy orderu „Podwiązki" na zamku Windsor wciąż jeszcze pokazują herb panieński obecnej królowej (z szkockiego domu „of Strathmore and Kinghorne") jako ... ostatni wśród odznaczonych, zawieszonych dopiero co — pośród tarcz rodów angielskich, wiszących tu nieraz od połowy XIV w. Wydaje się, jakby wszystkie te echa niedawnych zdarzeń wnikały dopiero w powszednią atmosferę ogółu...

Jako ostatni etap miesięcznej blisko wycieczki „Na 'Atlantyk'" — czterodniowy postój w Londynie było to i dużo i za mało zarazem. Dużo — jeśli idzie o ilość wrażeń nowych i odmiennych mimo przesycenia wyobraźni zamkami i kościołami Portugalii, jaskrawymi — malarsko i socjalnie — kontrastami Marokka, urokiem Madery, egzotyką (i ananasami) Azorów. Za mało — jeśli wziąć pod uwagę ogrom miasta i rzeczy godnych widzenia, a szczupłość czasu, i to w zwykłym tak jak i w angielskim znaczeniu wyrazu („time is money") czyli po prostu — pieniędzy, bardzo skąpo przyznawanych przez Komisję Dewizową. Czas przeznaczony na zwiedzanie skracał się jeszcze niepomiernie (a rosły też wydatki) wskutek postawienia „Kościuszki" o kilkadziesiąt kilometrów od centrum Londynu, w porcie handlowym, co zapewne mniej kosztowało Towarzystwo Okrętowe, narażało nas natomiast na pytania Anglików, co przywieźliśmy sprzedawać: cukier czy bekony — najbardziej popularne tam polskie produkty. Przytem jako okręt cudzoziemski musieliśmy stać na środku Tamizy, z kotwicą na pokładzie (zacucać ją wolno tylko angielskim statkom), uwiązani do pływającej boji. Trzeba więc było jechać naprzód holownikiem od statku do przystani North Woolwich, stamtąd zaś pociągiem (często z przesiadaniem), promem przez Tamizę lub pieszo tunelem popod rzekę, paru liniami autobusami lub kolejkami podziemnymi — a nieraz i kilkoma z tych środków lokomocji pod rząd — by po 2—3 godzinach znaleźć się wreszcie w Londynie, w obrębie którego poruszaliśmy się zresztą przez cały ten czas. Dotąd polskie wycieczki stawały zwykle w Greenwich równie odległym, ale o lepszej komunikacji. Próba z North Woolwich nie wypadła nadzwyczajnie, zwłaszcza, że informacje o połączeniach okazywały się często mylne. To też niektórzy rezygnowali nawet częściowo z wyjazdów z ...przeszkodami do Londynu, a byli i tacy, (zresztą Lwowianie) którzy spóźnili się na odpływającego „Kościuszkę" i musieli gonić go motorówką po Tamizie, by przesiąść nań potem w biegu po sznurowej drabince — ku sensacji pasażerów.

Pierwszy dzień zwiedzania Londynu przeszedł zgoła monarchistycznie. Zaczął się paradą gwardii królewskiej a skończył pokazem klejnotów koronacyjnych w Tower. Druga wycieczka zapoznała nas z królewskimi budowlami Hampton Court i Windsor. Od tego to zamku, przyjęła w czasie wojny bardziej angielskie miano „Windsor" panująca dynastia hannowersko-sasko-koburska, o której i w inne dnie było dużo mowy. Można więc powiedzieć, iż w ogóle pobyt w Londynie upłynął — pod znakiem Windsoru.

Całodzienne rozjazdy po Londynie pozwoliły poznać pobieżnie najważniejsze zabytki i codzienne oblicze miasta. Od przystani North Woolwich droga wiedzie przez przemysłowe Silver Town, odbudowane po zniszczeniu w czas wojny od wybuchu materiałów wojennych, kiedy to zginęła nieustalona nawet liczba ofiar. Uliczki składają się z bloków robotniczych domków jednopiętrowych, w Anglii bowiem, szanujące się mieszkanie składa się z dwóch poziomów: na parterze bawialnia i jadalnia, na górze sypialnie. Jednakie, aż po firanki w oknach i kołatki u drzwi, domki, w szeregu wyglądają jak zabawki. Na każdym rogu kościół albo — szynk. Kościołów i kaplic b. wielu uprawnionych wyznań jest w Londynie pono zwył 3.000. W perspektywach ulic widać maszty stojących na Tamizie okrętów z wszystkich lądów i mórz — znak, iż cały Londyn jest jednym olbrzymim portem świata. Doki zajmują 4.000 akrów; przepływa przezeń rocznie do 30.000 statków, o tonażu 30 milionów tonn, a wartość obrotów sięga 470 milionów funtów czyli ponad 10 miljardów zł.

(C. d. n.)

ZE SPORTU

Hokeiści lwowscy myślą już o sezonie

Miasto nasze dysponować będzie tylko jednym torem

Onegdaj odbyła się konferencja kierowników lwowskich sekcji hokejowych, zwołana z inicjatywy Zarządu L. O. Z. H. L. Przedmiotem obrad były sprawy dotyczące potrzeb lwowskiego hokeja w związku ze zbliżającym się sezonem, a w szczególności kwestia zmontowania toru hokejowego na terenie L. T. Ł. przy ul. Pełczyńskiej. Imieniem zarządu odpowiedni referat wygłosił wiceprezes mgr. T. Zaleski, który wskazał, iż Zarząd L. O. Z. H. L., powodowany troską o zapewnienie klubom normalnej pracy w sezonie zimowym, zainicjował konferencję klubów w sprawie toru, tym bardziej, że trudno liczyć w tym kierunku na jakąś konkretną pomoc ze strony czynników oficjalnych.

Zarząd L. O. Z. H. L. już w dniach najbliższych podejmie pierwsze rozmowy z Zarządem L. T. Ł. co do podnajęcia toru hokejowego, oraz administrowania nim w czasie sezonu. Kluby lwowskie, reprezentowane na konferencji, zadeklarowały poparcie w odpowiednich częściach kosztów montażu, instalacji, robocizny i t. d., które wyniosą kwotę około 700 zł. Zadeklarowane kwoty będą wpłacane już od 1. listopada, aby umożliwić jaknajszybsze podjęcie najkonieczniejszych robót.

Z kolei wiceprezes mgr. Zaleski przedstawił zebranym zgłoszony do P. U. W. F. plan pracy Związku na okres zimowy. Projektowany program obok szeregu rozgrywek mistrzowskich w klasie A i B, przewiduje również rozgrywki międzyokręgowe i towarzyskie. Poza tym urządzone będą w kilku turnusach obozy usprawniające dla hokeistów z prowincji, obóz instruktorski i kurs dla sędziów. Rzecz jasna, że wykonanie całego programu zależeć będzie przede wszystkim od warunków atmosferycznych. Związek opiekować się również będzie w dalszym ciągu drużynami szkolnymi, urządzając dla nich turnieje.

Wielkie wrażenie na konferencji wywołało oświadczenie delegata Pogoni, który zaznaczył, że Pogoń nie zdecydowała się jeszcze na uruchomienie w bieżącym sezonie swego toru hokejowego przy ul. Szymonowiczów. Powodem tego jest brak odpowiednich funduszów. Tak więc Lwów dysponować będzie tylko jednym reprezentacyjnym torem hokejowym o ile naturalnie dojdzie do porozumienia między Zarządem L. O. Z. H. L. a Zarządem L. T. Ł.

Na zakończenie konferencji, delegaci klubów powiadomieni zostali, że w ostatnich dniach zatwierdzony został przez Urząd Wojewódzki statut L. O. Z. H. L. W ten sposób Związek lwowski pracować będzie odtąd, jako autonomiczna jednostka organizacyjna.

SPRAWA ZARZUTÓW BRYGADY

Sprawę zarzutów Brygady, kwestionującej zawody Śmigły — Unia, zarząd PZPN. uchwalił przekazać wydziałowi gier i dyscypliny. Również na posiedzeniu wydziału gier rozpatrzoną będzie sprawa protestu KPW. Poznań, w sprawie półfinału o mistrzostwo juniorów z Wisłą. Zarząd KPW. Poznań, kwestionuje tutaj wiek dwóch graczy Wisły.

PIŁKARZE POLSCY NIE POJADĄ DO MEKSYKU

Na wczorajszym posiedzeniu Polskiego Związku Piłki Nożnej, rozpatrywano propozycję związku meksykańskiego, przyjazdu drużyny polskiej do Meksyku na tournee. Drużyna rozegrałaby w Meksyku 6 spotkań. Za każde spotkanie związek meksykański proponuje 1500 dolarów. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej, postanowił jednak propozycję odrzucić, mimo, że warunki finansowe są dogodne.

WALKA Z BRUTALNOŚCIĄ NA BOISKACH

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej zwrócił się z apelem do okręgów, aby rozpoczęły akcję tępienia brutalnej gry na boiskach. Okręgi mają stosować ostre represje w stosunku do winnych, a w pewnych wypadkach zamykać boiska, na których dochodzi do zajść.

JUGOSŁAWIA POKONAŁA WŁOCHY 4:2

W meczu tenisowym o puchar Środkowej Europy, Jugosławia pokonała Włochy 4:2. W poniedziałek, ostatniego dnia Puncec pokonał Palmieri'ego 4:6, 6:4, 2:6, 6:2, 6:2, a Pallada wygrał z Quintavallą 6:3, 6:0, 3:6, 1:6, 6:1.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 50 DZIEŃ WYŚCIGÓW — CZWARTEK 21 PAŹDZIERNIKA 1937 R.

Gonitwa I. Godz. 13. — 700 zł. — Dla 3 l. i st. koni. — Dystans około 2.800 m. (płoty).

Fiord — j. Wyżgalski, Gravelotte — NN., Largo II — NN., Minotaur — j. Lipiński, Srebrny Lis — NN.

Gonitwa II. Godz. 13.20. — 500 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo-arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Gon — j. Kozaczuk, Góral — NN., Imperator — p. Żarczewski, Ikwa II — NN., Zonia — NN.

Gonitwa III. Godz. 13.50. — 800 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.000 metrów.

Coeur d'Or — ż. Bogobowicz, a) Fija — ż. Szyszko, Hera IV — NN., Jaskółka II — j. Gruda, a) Kasia — ż. Szyszko, b) Ma Belle — NN., Noteć — j. Gruda, Parol — NN., b) Wiwat — NN.

Gonitwa IV. Godz. 14.20. — 1.000 zł. — Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. dystans około 2.000 m.

Abu Cheil — NN., As — NN., Donia — j. Lewandowski, a) Gloriosa — j. Tokarczyk, Izis II — NN., a) Meczet — p. Żarczewski.

Gonitwa V. Godz. 14.50. — 1.200 zł. — Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Bejrut — NN., Hetman — j. Eljasz II, Granit — NN, Paproć — ż. Szyszko, Półkozic — j. Matuszewski, Zora — NN.

Gonitwa VI. Godz. 15.20. — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.600 m.

Aztor — chł. Kucharski, Blaubart — j. Gruda, Byczyna — NN., Carmenczita — j. Matuszewski, Cylicja II — chł. Szarata, Hipogryf — NN., a) Homer — NN., Lumen — NN., a) Saperment — NN., Sulimka — NN.

Gonitwa VII. Godz. 15.50. — 900 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.600 m.

Blaubart — chł. Czych, Bajarz — NN., Cylicja II — chł. Szarata, Fredo — NN., Latający Holender — j. Kozaczuk, Misiurka — NN., Orfeusz — NN., Petarda — NN. (startuje z drugiego szeregu),

NASZE TYPY:

1) Larga II, Fiord.
2) Ikwa II, Imperator.
3) Coeur d'Or, Noteć, Hera IV.
4) Stajnia Żarczewskiego, Donia, Izis.
5) Paproć, Półkozic.
6) Aztor, Blaubart, Byczyna.
7) Latający Holender, (Petarda), Fredo, Cylicja II.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.53 — 89.10, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 293.67 — 291.95, franki francuskie 18.12 — 17.62, franki szwajcarskie 122.20 — 121.40, funty angielskie 26.32 — 26.16, — guldeny gdańskie 100.0 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.50, korony duńskie 117.49 — 116.65, korony norweskie 132.23 — 131.25, korony szwedzkie 135.68 — 134.70, marki fińskie 11.63 — 11.20, marki niemieckie 121.00 — 115.00, szylingi austriackie 98.00 — 97.00, marki niemieckie srebrne — 128.00 — 122.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

AKCJE

Bank Polski 106.00, Węgiel 23.25 — 23.00, Lilpop 50.75, Starachowice 31.00, Haberbusch 41.00.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.13 — 55.38, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 em. — nienotowana, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 em. 69.00 — serie 82.25, 5 proc. poż. kolejowa 60.25, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.50 — 58.75 — 58.50 — ostatnie drobne.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.35 — 89.53 — 89.17 Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.95 — 293.67 — 292.23, Kopenhaga 117.49 — 116.91, Londyn 26.25 — 26.32 — 26.18, N. Jork czeki 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, N. Jork kabel 5.29 i pięć ósmych — 5.30 i siedem ósmych — 5.28 i trzy ósme, Oslo 132.23 — 131.57, Paryż 17.92 — 18.12 — 17.72, Praga 18.50 18.55 — 18.45, Sztokholm 135.35 — 135.68 — 135.02, Zurych 121.90 — 122.20 — 121.60, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.98 — 27.78, Helsinki 11.63 — 11.57, Montreal — 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, Tel Aviv 26.32 — 26.18.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Pszenica nieco potaniała, natomiast rzepak, len i siemię konopne, podrożały.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: w listach zastawnych 4 procent. Tow. Kredyt. Ziemsk. zł. 51.00, 4 i pół proc. Tow. Kredyt. Ziemsk. zł. 60.25.

Tendencja utrzymana.

MADELON LULOFS 9

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Jego zimne, blade światło spływało po wąskich liściach kokosowych, odbijało się od ciemnych chat i zamieniało plac środkowy wsi w dużą, srebrzystą plamę. W powodzi światła księżycowego cały kampong spał kamiennym, głębokim snem.

Cały świat przed przebudzeniem się znieruchomiał, śnił w nabożnym skupieniu. Śniły wątłe, ciemne chatki na powykrzywianych palach, nakryte niezdarnymi dachami. Śnił gaik pizangowy, na którego szerokich, gładkich liściach, podobnych do tarcz, załamywały się promienie księżyca, łącząc się w strumień łagodnego, metalicznego blasku. Spały palmy kokosowe, wyciągając ku niebu swe wysokie, proste pnie i rozpościerając bujne korony, rozpryskujące się jak rakiety. Spały krzewy bambusowe, których malutkie, ostro zakończone listeczki, tworzyły przedziwną, subtelną rzeźbę.

Rzeka toczyła się cicho, przepływając ponad wielkimi odłamami skalnymi. Na przejrzystym, ciemno granatowym niebie stała błyszcząca tarcza księżyca, nieco z jednego boku przypłaszczona...

Świerszcz odezwał się krótko, cicho, jakby sennie w tej pogodnej ciszy...

Przez ten nieruchomy świat przeciągnął pierwszy, jakby nieśmiały jeszcze powiew poranny, zaszumiał w bambusach, poruszył palmy kokosowe i pizangi, pogłaskał dachy domów.

Obudził się liść kokosowy i zaczął drgać gwałtownie i szybko. Gdzieś zapiał kogut i natychmiast odpowiedział mu pies wściekłym jazgotaniem.

Ruki kopnął go z całej siły. Zwierzę skowycząc uciekło i skryło się pod jednym z domów.

Czterej wędrowcy szli wąskim jarem ku łąkom. Cała okolica przepojona była teraz bladym światłem, w którym zlewało się srebro gasnącego księżyca ze słabą jeszcze czerwienią jutrzenki.

Nad wulkanem wisiała ławica chmur, a nad nią, jak niewyraźny szkic na bezbarwnym niebie, rysował się sam wierzchołek góry. Wilgotne mgły wstawały z równiny, która zdawała się bezkresną, jak morze, a z mgły tej wyłaniały się w oddali jakieś niewyraźne kształty: bawoły.

Chłodny wiatr powiał i czterej mężczyźni poczuli dreszcz. Ruki odczepił swój sarong i owinął go sobie dokoła ramion. Nieprzyjemne uczucie chłodu wzbudziło w nim jakąś dziwną, nieokreśloną żałość...

Przez mgnienie oka pomyślał o swoim bawole. Kto mu dziś wieczór nazbiera trawy?

W tej chwili jednak Batawijczyk poczęstował go papierosem. Ruki uśmiechnął się z zadowoleniem. Dotychczas palił zawsze tylko papierosy, które sobie sam skręcał z liścia. Nieco zakłopotany miął papieros w palcach, patrząc ukradkiem na Sidina i Karimuna. Ale oni już swoje zapalili i teraz wypuszczali dym nosem. Ruki poprosił ich o ogień i za chwilę palił i on.

— Jak ci smakuje — zapytał Batawijczyk, oglądając się, bo ciągle jeszcze szli gęsiego.

— Znakomity — odrzekł Ruki, z trudem opanowując zawrót głowy, nie zwyczajny był bowiem mocnego tytoniu.

— Poczekajcie, aż wydostaniemy się z tej dziury, dopiero otworzycie oczy. Będziecie jedli mięso i kury. Będziecie nosili jedwabne sarongi. Każdy z was będzie miał trzy albo cztery piękne kobiety. Piii, zobaczycie!...

Batawijczyk pochylił się nieco w bok i splunął. W ten sposób chciał wyrazić swoją pogardę dla nędznego żywota, który jego towarzysze dotychczas wiedli.

Przez mrok świtania przedarł się nagle radosny dzień. Nad horyzontem ukazało się krwawe, czerwone słońce. Mgły odpłynęły i rozwiały się. Trawa iskrzyła się od rosy. Z jasnego już nieba schodził księżyc. Słońce wznosiło się, jakby w triumfie. Od różowo złotego powietrza odrzynała się fioletowa sylwetka wulkanu. W miarę, jak bladła, zamierała niejako czerwień złota, barwa wulkanu z fioletowej zamieniała się w lazurową, na jaśniejszym tle błękitnego powietrza. Już po upływie pół godziny ziemia prażyła się i parowała w gorących promieniach słońca.

Czterej mężczyźni szli przez pola ryżowe. Nie było tu drogi, prócz miedz między łanami. Z wysokiego, już prawie źrałego ryżu, buchało gorąco, jak z otwartego pieca. Między łanami ryżowymi przysiadły w cieniu rozłożystych drzew waringi *) małe kampongi. Ruki i jego towarzysze nie znali już tych okolic. Ale zawsze jeszcze widać było z oddali wulkan, który zdawał się iść z nimi, towarzysząc im w wędrówce, niby ochrona a zarazem ostrzeżenie... (C. d. n.)

*) Waringa — rodzaj wierzby płaczącej.

Wiadomości bieżące

21 października 1937

Czwartek

Urszuli
Jutro: Korduli
Wschód słońca 6·10
Zachód „ 16·30

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — ważny abonament 4.
Piątek, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. Jedyny występ Chóru Dana.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia" — ważny abonament 5.
Piątek, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Zabusia" — ważny abonament 5.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Stawka o życie".
ATLANTIC: „Gra życia" z Carolą Lombard i Fred Mac Murrayem.
CASINO: „Eskapada" z Marleną Dietrich.
CHIMERA: „Truxa".
EUROPA: „Trójka Hultajska".
GLORIA: „Antony Adverse" i „Ręce zawiniły".
GRAŻYNA: „Melodia zakochanych serc" „Stradivari".
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Promienie zagłady".
METRO: „Pod dwiema flagami" oraz kolorowe dodatki.
MUZA: „Dama Kameliowa".
PALACE: „Gwiazda Riwiery" — Erna Sack.
PAX: „Dodek na froncie" — film polski z Dymszą.
RAJ: „Książątko" — arcywesoła polska komedia.
RIALTO: „Zbuntowana".
STYLOWY: „Mały Czarodziej" i rewia.
ŚWIT: „Alarm w nocy" i „Nowy Jork — S. Francisko".
TON: „Ucieczka Tarzana".
UCIECHA: „Zapomniane twarze" i rewia.

FOTOPLASTIKON

„CIEPLICE, SZMEKS, PISZCZANY". Sławne z piękności uzdrowiska z Czechosłowacji.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— TEATR WIELKI dziś wiecz. o 7.30 daje powtórzenie sztuki „Jutro niedziela" z J. Warneckim w popisowej roli, w obsadzie pp.: Zielińska, Mierzejewska, Leliwa, Szymański, Ostoja-Staszewski, Solarski, Borowy, Więckowski Bielicka i in. w efektownej oprawie M. Różańskiego. Sensacyjna nowość repertuaru wstępnym bojem zdobyła wielki sukces. Abonament 4.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś i jutro wiecz. o 7.30, daje powtórzenie „Żabusi" Zapolskiej, z K. Ankwicz-Szyjkowską, Chaniecką, Draczewską, Górską, Zbierzowską, Feldmanówną, Guttnerem, Machalskim, Szalawskim, w reżyserii Henryka Szletyńskiego, w oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Abonament 5.

— CHÓR DANA W TEATRZE W. w piątek wiecz. o 7.30 z pp.: M. Foggem, laureatem konkursu P. R. i znakomitym A. Wysockim. „Chór Dana" tym razem wystąpi z zupełnie nieznanym lwowskiej publiczności programem. Bilety w kasie Teatru W. i w kasie miastowej, Akademicka 28. Posiadacze abonamentów na koncert Chóru Dana mogą zrealizować kupony operowe za zniżką 30 procent.

— REPREZENTACYJNY CHÓR RUMUŃSKI pod dyr. prof. M. Boteza, wystąpi w Teatrze W. 28 b. m.

— BAJKA DLA DZIECI „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ" W TEATRZE W. ukaże się w sobotę popołudniu o 3.30 po cenach najniższych.

— WSPOMNIENIE O GUSTAWIE DANIŁOWSKIM. Wieczór literacki, poświęcony Daniłowskiemu, który organizuje Polskie Radio 21 b. m. o 21.30, przypomni słuchaczom postać pisarza i obywatela. Na program złożą się: felieton, recytacje jego utworów i pieśni do słów Daniłowskiego w wyk. Chóru Dana.

— CYKL KOMEDII FREDROWSKICH. Polskie Radio rozpoczyna 22 b. m. o 19 cykl komedii fredrowskich. Program przewiduje „Dożywocie", następnie „Śluby Panieńskie", „Damy i huzary", „Pana Geldhaba", „Pana Beneta" i t. d. „Dożywocie" zradiofonizował W. Hulewicz, reżyseruje T. Byrski. Wstęp wygłosi T. Boy-Żeleński.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT dziękuje wszystkim, którzy złożyli datki na schrony dla wiewiórek. Z zebranej sumy 68 zł., sporządza się już schrony. Klasa I gimn. Olgi Żychowiczowej, sporządza na godzinach slöjdu ośm schronów, i wypełni je zapasem orzechów.

— 48 NR. „POLITYKI GOSPODARCZEJ" zawiera sen. A. Heiman-Jareckiego „O zamierzeniu administracyjnym, które jest niezgodne z konstytucją". — Adam Heydel: „Przeciwko nowym ciężarom" — „Krzyżanowski i Matuszewski przeciwko nowym ciężarom" — „Senat przeciwko nowym ciężarom" — „Całe społeczeństwo przeciwko nowym ciężarom" i in.

Zjazd lekarzy
województwa stanisławowskiego

W Stanisławowie odbył się dwudniowy zjazd lekarzy powiatowych, miast wydzielonych i lekarzy Ubezp. Społecznych z województwa stanisławowskiego. W zjeździe wzięli udział: z ramienia Min. pracy i opieki społecznej dr Tubiasz, z Państw. Zakładu Higieny doc. dr Przesmycki, naczelnik Wydziału zdrowia i opieki społecznej Urzędu Wojew. tarnopolskiego dr Kujawski, naczelnik Wydziału pracy i opieki społecznej Wojew. stanisławowskiego dr Borkowski, insp. wojewódzki dr Olszański i kier. Kortylewicz.

Zjazd otworzył wojewoda gen. Stefan Pasławski, następnie insp. dr Olszański złożył sprawozdanie sanitarne za rok 1936, po czym dyrektor Międzykomunalnego Związku „Karpaty Wschodnie" J. Mikietta wygłosił referat.

W drugim dniu zjazdu odbyło się oficjalne otwarcie i poświęcenie Filii Państwowego Zakładu Higieny w Stanisławowie, w którym wziął udział wojewoda gen. Pasławski, wicewojewoda dr Seydlitz, prezydent miasta mgr. Kotlarczuk, wiceprezes Sądu Okr. dr Kadów, wiceprokurator dr Markowski, lekarz mjr. dr Daszkiewicz i inni. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Bilczewski, po czym p. wojewoda gen. Pasławski omówił znaczenie otwarcia Filii przy P. Z. H. w Stanisławowie. Referaty wygłosili: dr Mossing oraz dr Lachowicz. Zjazd zakończono dyskusją nad sprawami aktualnymi z zakresu administracji sanitarnej.

Złodzieje węglowi...

(a) Sezon zaopatrywania się w węgiel na zimę zwraca obecnie ulicznych złodziei ku kradzieży tego opału. Gdzie tylko przed kamienicę zajedzie wóz z węglem, wyłaniają się podejrzane postacie z workami, aby uszczknąć trochę węgla, bynajmniej nie na opalenie swego mieszkania, ale by go zamienić w szynku na wódkę. Wczoraj dostawił sobie węgiel jeden z posterunkowych (ul. Kraszewskiego 23) i na skraju parku pilnował z daleka swego opału. W pewnej chwili zbliżyło się dwóch złodziei, Kosma i Eliasz Kostyrkowie i poczęli do wora nabierać węgiel. Obaj wpadli w ręce właściciela opału, posterunkowego.

Raty zapłacone — o papierach wartościowych — ani słychać!...

(a) W ostatnich dniach wpłynęło do władz policyjnych kilka zażaleń, zwróconych przeciw Małopolskiemu Związkowi Kredytowemu (ul. Kopernika 11) na tle wpłacenia przez klientów rat za papiery wartościowe, których im następnie po dzień dzisiejszy nie dostarczono.

Między innymi skarży się zamieszkała w Białej Anna Zemen, fabryczna robotnica, obecnie bez zajęcia, „która — jak donosi — cały swój zapracowany krwawo grosz" włożyła w zakupno papierów Pożyczki Inwestycyjnej, w kwocie 269 zł. i daremnie obecnie zabiega o oryginały zakupionych i ratami spłaconych papierów wartościowych. Nakłonił ją do nabycia tych papierów agent Wolf Kraminer z Bielska, a gdy nie miał prawa inkasowania pieniędzy, pobrał od biednej robotnicy 107 zł. na poczet należytości, którą to kwotę zatrzymał sobie, posiada bowiem jakieś pretensje do wymienionej firmy. I dlatego biedna robotnica, która ostatni grosz zarobiony wkładała w miesięczne raty, obecnie daremnie czeka na zapłacone papiery, ponieważ p. agent zatrzymał jej pieniądze a firma tej kwoty nie chce uznać jako wpłaconej.

Drugie zażalenie przeciw wymienionej instytucji wniosła Józefo Monowt, zamieszkała w Warszawie. Opłaciła 101 zł. za dolarówkę i dotychczas nie otrzymała papieru. Raz należałoby zrobić porządek w tego rodzaju instytucjach, jak powyżej wymieniona.

Z sali sądowej

Sprawca pożaru w Przełamańcu przed ławą przysięgłych

(Zp) W dniu dzisiejszym przed sądem przysięgłych jawił się Teodor Gietz ze Stulzka oskarżony o zbrodnię z art. 215 k. k.

W nocy 30. 4. 1937, oskarżony udał się do Przełamańca, gdzie mieszkała jego żona, która po odejściu od niego, na skutek niesnasek małżeńskich, zamieszkała u swych rodziców.

Około godz. 2-giej w nocy oskarżony podpalił zabudowania Karola Makowicza, właściciela domu, w którym mieszkali rodzice żony oskarżonego, skutkiem czego spłonęło całe domostwo, składające się z kilku zabudowań, jak również dom mieszkalny sąsiada, Mikołaja Petrowa.

W śledztwie zeznali świadkowie, że oskarżony przed dokonaniem zbrodni odgrażał się, że podpali domostwo teścia.

Oskarżony przesłuchiwany na dzisiejszej rozprawie wypierał się winy, twierdząc, że on nie mógł dopuścić się tego czynu, gdyż żonę swą bardzo kochał.

Rozprawę odroczono w celu przesłuchania świadków.

Oskarża prok. Minasowicz, broni adw. dr Kasaraba.

Urzędnik Państw. Monopolu Spirytusowego przed sądem

(Zp) Niezwykle ciekawa sprawa znalazła się w dniu dzisiejszym przed Trybunałem Sądu Apelacyjnego, któremu przewodniczył s. o. dr Jaroszyński.

Przed Sądem stanął Jan Wiśniewski, urzędnik Państw. Monopolu Spirytusowego — Wytwórni wódek Nr. 10 we Lwowie, oskarżony o przekroczenie swej władzy, działanie na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowych i osobistych przez wykonanie dla siebie mebli i innych urządzeń, oraz naczyń kuchennych z materiałów będących własnością P. M. S.

Na dzisiejszej rozprawie Trybunał Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego, skazujący oskarżonego na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata, i w miejsce jego wydał wyrok uniewinniający. Bronił adw. dr Macieliński.

Proces apelacyjny sprawców napadu w Podhajczykach

(Zp) Sąd Apelacyjny w dniu dzisiejszym rozpatrywał sprawę Michała Berzaka, Michała Maćki, Michała Stachowa, skazanych na 6 miesięcy więzienia, oraz Karola Mazura skazanego na 8 miesięcy więzienia przez Sąd Okręgowy w Samborze.

Oskarżeni Michał Berzak i tow. zostali skazani przez Sąd I-szej instancji za dopuszczenie się zbrodni z art. 235 k. k. braniem udziału w Podhajczykach w bójce, z której wynikło ciężkie uszkodzenie ciała u Michała i Józefa Kupczyńskich.

Przesłuchani na rozprawie dzisiejszej wyparli się winy, jednakowoż Sąd oparł się na zeznaniach świadków i zatwierdził wyrok I-szej instancji w całej osnowie.

Oskarżał prok. Jelewski.

Zuchwały napad
w Rychcicach

Drohobycz. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego napadu we wsi Rychcice pow. Drohobycz na Annę Błańciak, wracającą do domu z zabawy w towarzystwie Michała Antonyka.

Napastnik dokonał napadu z tyłu, zarzuciwszy na głowę idącej kurtkę, po czym przy pomocy Antonyka (towarzysza zabawy) zabrał Błońciakównej damski zegarek wart. 8 zł. Policja wdrożyła dochodzenia. (ZZ).

AUTODOROŻKA NAJECHAŁA NA ROBOTNIKA DROGOWEGO

(a) Nieznany z nazwiska szofer, prowadzący autodorożkę nr. 40.190, najechał wczoraj na ul. Stryjskiej na pracującego na jezdni robotnika drogowego, Karola Nowosada, który doznał ogólnych potłuczeń i przewieziony został do szpitala powszechnego.

AKAD. ZWIĄZEK SPORT. STUDENTÓW AKADEMII HANDLU ZAGR. zawiadamia, że 20 bm. o godz. 14.30 odbędą się na boisku 19 p. p. (Cytadela) tradycyjne zawody w piłce nożnej o jesienne mistrzostwo szkół akademickich pomiędzy Politechniką a Akademią Handlu Zagr.

— JOHNY WEISSMUELLER I MAUREEN O'SULLIVAN w wielkim oryginalnym filmie dżunglowym p. t. „Ucieczka Tarzana". Filmy z Johnem Weissmüllerem są zawsze bardzo emocjonujące, gdyż sylwetka tego świetnego sportowca, pływaka, biegacza i skoczka, zawsze zapowiada film przygód i natury. W tym najnowszym filmie „Ucieczka Tarzana", Johny Weissmüller dokonuje cudów odwagi i zreczności, a sekunduje mu dzielnie śliczna partnerka Maureen O'Sullivan, znana z poprzednich filmów. Dzikie szczepy murzyńskie, żyjące w odbębny sposób, olbrzymie stada dzikich zwierząt, malp, słoni, lwów, nadają filmowi oryginalny, ciekawy wyraz.

Ten najnowszy Tarzan, jest stanowczo najlepszy i ujrzeć go można od dziś w kinie „TON" w pasażu Mikolascha.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Pałaszewski Franciszek, inżynier — Rogóżno, Osmolski Kazimierz, wł. dóbr — Osmolice, Hr. Boheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa, Stern Harry Edward, fabrykant — Wiedeń, Dr Nikisch Jan, adwokat — Rawicz, Kandel Wilhelm, kupiec — Wiedeń, Strzetelski Jerzy dyr. kopalni — Bukareszt, Pruszyński Andrzej, wł. dóbr — Pustomyty (Wołyń), Papiernik Józef, inżynier — Wiedeń, Hauk Paweł, przemysłowiec — Łódź, Dr Bardach Bronisław, lekarz — Krynica, Sowa Władysław, prokurent Tow. Ubezpiecz. — Kraków, Fleischer Michał, kupiec — Kraków, Poziomski Jan, urzędnik — Nieżwiec, Widacki Stanisław, poseł na Sejm — Tarnopol, Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Sojfer Arnold, ziemianin — Denysów, Müller Maria, żona dyr. Banku — Kraków, Schneider Otto, przemysł. — Berlin, Malczewski Władysław, kier. spółdz. — Rypne, Guss Herman, przemysł. — Lwów, Rechnic Bernhard, kupiec — Katowice, Gutgeld Helena, redaktor — Warszawa, Beil Laura, żona przemysł. — Stanisławów, Pawlaszek Kazimierz, urzędnik — Rypne, Fajncyn Izak, kupiec — Grodno, Szwabowicz Tadeusz, prokur Banku — Warszawa, Załęski Jerzy, wł. dóbr — Olesko, Steinerowa Anna, żona przemysł. — Bielsko, Sobociński Tadeusz, student — Warszawa, Pierzgalski Marian, urzędn. Banku — Warszawa, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Becherowa Sonia, wł. drogerii — Kołomyja.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 17 do 23-go października, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Sw. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Düllа, ulica Piłsudskiego l. 14.

ARESZTOWANA ZA PORZUCENIE DZIECKA

(a) Do aresztów policyjnych odstawioną została wczoraj Helena Rój, która porzuciła swe dziecko w bramie kamienicy nr. 15 przy ul. św. Łazarza.

Przed obchodem listopadowym

Pierwsze posiedzenie sekcji organizacyjna-obchodowej uroczystości listopadowych odbędzie się 20-go bm. o 18-ej, w sali ratuszowej. Na zebraniu pełnego Obywat. Komitetu odbytym pod przewodnictwem prez. dr Ostrowskiego, wybrani zostali następujący członkowie:

Antoniewicz Jan, Błażewski Henryk, Boczar Wiktor, Burnatowicz Kazimierz, Bryła Włodzimierz, Chajes Wiktor (przewodniczący sekcji), dr Chelińska Maria, kpt. Chędyński, pplk. Chodźko-Zajko Jan, kpt. Czapa Antoni, Degenstuück Zygmunt, mjr Domoń, Dziędzielewicz Marian, ks. prałat Dziurzyński Kazimierz, Ehrbar Antoni, Finkelstein Adolf, Grząska Józef, dr Grüss Bernard, dyr. Hodbot, mjr Hornberger, Jaworek Tomasz, inż. Kozłowski Stanisław, Kraus Jakób, mjr Krynicki Włodzimierz, Kwaśniewski Mikołaj, Kiełbiński Władysław, kpt. Kwiatkowski Stefan, inż. Łyszyk, mgr. Malko Kazimierz, Mazanowska Wanda, dr Matkowski Andrzej, Muszyński Zbigniew, Müllerowa Helena, prof. dr Nowicki Witold, Nędzowska Zofia, nacz. Ocharski Kazimierz, r. Pakosz Antoni, mgr. Pawluk Mieczysław, plk. Pieniążek Władysław, dr Parnas Józef, inż. Pordes Bernard, inż. Rubczyński Władysław, Przeździecka Wanda, dr. Rachwał Stanisław (sekretarz sekcji), dr Rucker Zygmunt, inż. Rusin Jan, dr. Schlafenberg Henryk, dr Schmidt Stanisław, Schotz Juliusz, kpt. Schranz Jan, Samkowicz, inż. Serafin Stanisław, Stawski Tadeusz, Sobolta Wanda, Sołowijowa Halina, dr Soltys Adam, Stankiewicz Franciszek, nacz. Stobiecki Józef, Świstelnicki Wład., Szpaczyński Kazimierz, Stawniczy Henryk, prof. ks. dr Szydelski Szczepan, dyr. Warnecki Janusz, dr Węgrzynowski Lesław, plk. Wielgosz Franc., Todt Wilhelm, dr Zirler Izydor, inż. Żerebecki Marian (zast. przewodn. sekcji).

Do Lwowa
„Na Cmentarz Obrońców Lwowa"

Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie organizuje w niedzielę 31 bm. tanie wycieczki pociągami popularnymi do Lwowa z następujących miejscowości:

z Przemyśla: odjazd godz. 7.27, ze Lwowa dn. 1. XI godz. 0.18, koszt przejazdu w obie strony 4.60 zł.; ze Stanisławowa: odjazd godz. 8.12, zaś ze Lwowa dn. 31. X. godz. 21.38, koszt przejazdu w obie strony 4.50 zł.; z Drohobycza: odjazd godz. 7.25, zaś ze Lwowa dn. 31. X. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 5 zł.; ze Stryja: odjazd godz. 8.19, zaś ze Lwowa dn. 31. X. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 5 zł.; ze Sambora: odjazd godz. 7.28, zaś ze Lwowa dn. 1. XI. godz. 0.08, koszt przejazdu w obie strony 4 zł.; z Tarnopola: odjazd godz. 6.38, zaś ze Lwowa-Podzamcza dn. 31. X. godz. 23.45, koszt przejazdu w obie strony 6 zł.; ze Złoczowa: odjazd godz. 8.02, zaś ze Lwowa-Podzamcza dn. 31. X. godz. 23.45, koszt przejazdu w obie strony 3.60 zł.

Karty kontrolne można nabywać do 12-tej 30 bm. w biurach podróży Orbis, oraz w kasach kolejowych. Uczestnicy zamiejscowi zamieszkali w promieniu 40 km. od stacji Tarnopol, Stanisławów i Drohobycz korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej do tych stacyj za okazaniem karty kontrolnej, nabytej w jednej z wymienionych kas.

W przeddzień wyjazdu wycieczki informować się o ewentualnych zmianach.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 49 DNIA WYŚCIGÓW (wtorek, 19. października 1937):

Gonitwa I. — 700 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. arabskich. Dystans 2.400 m.: 1) Dostojna — stajni Pełkinie **(typ „Dz. Polsk.")**; 2) Tarzan — R. ks. Sanguszki **(typ „Dz. Polsk.")**; 3) Ghandiś — W. Kołaczkowskiego. Tot. zw.: 24, franc.: 5.50, 5.50.

Gonitwa II. — 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans 4.200 m. (przeszkody): 1) Humbert — S. Langa i B. Mićkowskiego **(typ „Dz. Polsk.")**; 2) Mohacz — P. Żuka; 3) Dafnis — J. Strużyńskiego. Tot. zw.: 9, franc.: 7.50, 9.

Gonitwa III. — 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans 1.800 m.: 1) Don — J. Czerkawskiego; 2) Pożoga — W. Kołaczkowskiego **(typ „Dz. Polsk.")**; 3) Pan II. — St. Żarczew-Tot. zw.: 32, franc.: 11, 7.

Gonitwa IV. — 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dystans 2.400 m.: 1) Gare a toi — J. Strużyńskiego **(typ „Dziennika Polsk.")**; 2) Manilla — B. Zangena; 3) Habana — S. i J. Maciejaków. Tot. zw.: 30.50, franc.: 12, 9.

Gonitwa V. — 700 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans1.800 m.: 1) Orfeusz — K. Makowskiego; 2) Pantyr — stajni Jawidz; 3) Gradiska — M. Karatiejewa **(typ „Dz. Polsk.")**. Tot. zw.: 16.50, franc.: 7.50, 11.50, 6.50.

Petarda została na starcie — zwrot stawek.

Gonitwa VI. — 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans 1.000 m.: 1) Bystrzyca — M. Priski-Mencel **(typ „Dz. Polsk.")**; 2) Cwał — stajni J. Z. S.; 3) Jawa IV. — M. Greka; 3) Horda II. — A. Piotraszewskiego — oba konie łeb w łeb. Tot. zw.: 13.50, franc.: 5.50, 6, 5.50, 5.50.

Gonitwa VII. — 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans 2.000 m.: 1) Cemira — stajni Pełkinie; 2) Bakilla — F. Wójcika **(typ „Dz. Polsk.")**; 3) Abu-Cheil — C. Czarkowskiego-Golejewskiego. Tot. zw.: 19.50, franc.: 8, 6.50.

Ważne dla właścicieli koni

Właściciel wzgl. posiadacz konia jest obowiązany:

1) posiadać przy sobie lub doręczyć osobie użytkującej konia, dowód tożsamości konia, w wypadkach użytkowania konia poza obrębem miasta gdzie koń ma stałe miejsce postoju.

2) Okazywać dowód tożsamości konia na każde żądanie organów rządowych i samorządowych.

3) Przekazać dowód tożsamości konia przy odstąpieniu praw własności konia innej osobie.

4) Zgłaszać w urzędzie prowadzącym ewidencję koni — Miej. Urzędy Dzielnicowe — w terminie 7-mio dniowym fakt nabycia, pozbycia, padnięcia lub kradzieży konia i zmiany postoju przy równoczesnym przedłożeniu dowodu tożsamości konia w celu poczynienia stosowanych adnotacji.

5) Przedstawiać dowód tożsamości konia przy wszelkich oględzinach sanitarnych wprowadzaniu konia na targowiskach przy przetargach publicznych, transporcie itp. w celu uzyskania adnotacji o stanie zdrowotnym konia.

6) Donosić bezzwłocznie Miej. Urzędowi dziel. w wypadku zniszczenia, zagubienia lub kradzieży dowodu tożsamości w celu otrzymania odpowiedniego zaświadczenia i wnieść podanie o wydanie duplikatu dowodu.

Ostatnio Władze administracyjne ukarały przeszło 100 posiadaczy koni grzywnami od 5 do 50 zł. za nieprzestrzeganie tych przepisów, w szczególności zaniedbanie meldowania i wymeldowania konia w Miej. Urzędach dzielnicowych.

NOWY HERB M. LWOWA NA WOZACH TRAMWAJOWYCH

Jak wiadomo p. Prezydent R. P. zatwierdził w roku ub. nowy herb miasta Lwowa ozdobiony orderem Virtuti Militari.

Prezydium miasta zarządziło, by na nowych wozach umieszczano już nowe herby miasta Lwowa. Dotychczas wypuszczono z warsztatów 6 takich wozów, które kursują w mieście. Nowy herb przedstawia się okazale.

ZWŁOKI CHŁOPCA EKSHUMOWANE NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM

(a) Komisja sądowo-lekarska zarządziła w dniu wczorajszym przed południem na cmentarzu żydowskim przy ul. Pilichowskich ekshumację zwłok 15-letniego Getzla Schmierera, pochodzącego ze Skałata, a zmarłego we Lwowie przed tygodniem. Schmierer przed kilku miesiącami zapadł na tzw. favus (strupień) i leczony był przez jednego z tarnopolskich roentgenologów naświetlaniem. Stan chłopca pogarszał się, a gdy kości czaszki uległy zupełnemu rozluźnieniu, przewieziono go do tutejszego Szpitala Powszechnego, gdzie polecono rodzinie zabrać go. Przewieziono nieprzytomnego chłopca do szpitala żydowskiego, gdzie w kilka godzin później zakończył on życie. — Wobec nieustalonej przyczyny śmierci dyrekcja szpitala zawiadomiła o wypadku prokuraturę a ta zarządziła ekshumację zwłok i ich sekcję, dokonaną w Instytucie medycyny sądowej przez lekarza sąd. dr. Kozłowskiego. Rodzice chłopca już przed kilku miesiącami wystąpili na drodze sądowej przeciw owemu roentgenologowi z zarzutem nieprawidłowego naświetlania, skutkiem czego miało nastąpić pogorszenie stanu zdrowia chłopca. Jego zwłoki po sekcji pochowane zostały ponownie na wspomnianym cmentarzu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY GRABARZA NA CMENTARZU

(a) Na cmentarzu Kleparowskim targnął się wczoraj przed południem na życie tamtejszy grabarz Józef Jałębski. Desperata, który usiłował powiesić się na drzewie, odratowano. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do Szpitala Powszechnego.

SAMOCHODY I AUTOBUSY JEŻDŻĄ...

(a) Samochód osobowy nr. 41663, prowadzony przez Piotra Waszyńskiego (Nad Jarem 6), potrącił wczoraj na ul. Zyblikiewicza przechodzącego przez jezdnię 22-letniego Benedykta Szczupałę (ul. Mochnackiego 23), który doznał ogólnych potłuczeń i przewieziony został do Szpitala Powszechnego.

Drugi wypadek wydarzył się na ul. Łyczakowskiej, gdzie autobus, prowadzony przez Markusa Hochberga z Winnik, potrącił nieznanego mężczyznę. Szofer przewiózł go do Szpitala Powszechnego. Na razie nie zdołano ustalić nazwiska ofiary nieostrożnego szofra.

POSZUKIWANIA ZA MŁODOCIANYM ZBIEGIEM

(a) Powyższe doniesienie nabiera już znaczenia stałej rubryki. W dniu wczorajszym zbiegł z domu rodziców przy ul. Krupińskiego l. 15 15-letni Antoni Lis, który dotychczas nie powrócił.

UMYSŁOWO-CHORY STARUSZEK W CHARAKTERZE PODPALACZA

(a) Urząd śledczy otrzymał z Rawy Ruskiej w dniu wczorajszym wiadomość, iż 70-letni Łuć Jacuch, upośledzony na umyśle, podpalił stodołę swego brata Fedka. Stodoła wraz z tegorocznym zbiorem spłonęła doszczętnie, a pożar zniszczył i obok położony nowy dom. Szkoda wynosi ok. 3.000 zł.







KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Na Sybir", Grażyna: „Kola Mag", Palace: „Pieśniarz z Wiednia".

BRZOZÓW. Goplana: „Sekrety marynarki wojennej", „Ostatni posterunek" i rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako posągi". „Flip i Flap w roli pilotów" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Przerwana pieśń".

DROHOBYCZ. Wanda: „Marja Stuart", Sztuka: „Dzieci ulicy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „W zamieci ognia i żelaza". Palace: „Legion śmiałych". Sokół: „Od wtorku do czwartku".

KOŁOMYJA. Mars: „Bohaterowie morza", Gwiazda: „Trafalgar".

PRZEMYŚL. Apollo: „Sam Dodsworth". Casino: „Moja panna mama". Olympia: „Dybuk". Raj: „Diabły wybrzeży". Fotoplastikon: Dalmacja.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Gra życia", Sokół: „Ślubowanie".

STANISŁAWÓW. Casino: „Lot straceńców",Ton: „Błogosławiona ziemia", Olympia: „Niedokończona symfonia", Urania: „Dziewczęta z Nowolipek", Warszawa: „Eskapada".

STRYJ. Apollo: „Łódź podwodna Nr. 9", Edison: „Władca". Sokół: „Tajemnica żółtego miasta" i „Kusicielka"

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

Z Brodów

NADUŻYCIA NA SZKODĘ SKARBU PAŃSTWA. Organa Kontroli Skarbowej w Brodach ujawniły ostatnio duże nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, popełnione przez proboszcza gr. katol. parafii w Niemiaczu pow. Brody, ks. Fedasiuka Dmytra, w związku z czym nazwany za ukrócenie dochodów Skarbu Państwa przez nieuiszczenie opłat stemplowych z tytułu zawartych umów oraz rachunków ukarany został w drodze karno-skarbowej grzywną w wysokości 5.186 zł.

ZJAZD OŚWIATOWY. Staraniem Pow. Zarządów Związku Strzeleckiego i Twa Szkoły Ludowej odbył się w sali Sokoła Zjazd oświatowy. Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz państw., wojska, przedstawiciel Kuratorium, prezes Okręgu T. S. L. z Tarnopola — władze szkolne oraz przedstawiciele pokrewnych organizacji.

POLSKA PLACÓWKA HANDLOWA. Onegdaj powstała w Brodach nowa placówka handlowa polska pn.: „Chrześcijański dom bławatów i galanterii" — Jana Pastuszczaka. Nowo otwarty magazyn przedstawia się imponująco tak pod względem jakości i ilości towaru i jest przedmiotem dużego zainteresowania tak ze strony społeczeństwa polskiego jak i mniejszościowego.

Z Jarosławia

EKSPLOATACJA RUDY ŻELAZNEJ. Śląskie huty rozpoczęły w bieżącym roku, we wsi Tuczempy, w powiecie jarosławskim, eksploatację wysoko procentowej rudy żelaznej. Ruda ta dostarczana jest na Śląsk. Wydobycie dzienne rudy wzrosło ostatnio do 70 ton, przy czym za tonę rudy firmy śląskie płacą 100 zł. (AB)

OKRĘGOWE BIURO MELIORACYJNE. W najbliższym czasie zostanie na nowo uruchomione w Jarosławiu Okręgowe Biuro Melioracyjne, które działalnością swą obejmie powiaty: jarosławski, przemyski, przeworski, łańcucki i lubaczowski. (AB)

Z Brzozowa

ZEBRANIE O. Z. N. W sali Sokoła" odbyło się zebranie organizacyjne sekcji OZN, na które przybyło około 160 osób. Po zaznajomieniu się z ideologią OZN, obecni postanowili jednogłośnie wpisać się do OZN i niezwłocznie przystąpić do prac organizacyjnych. Po wyborze zarządu, zebrani uchwalili pobierać od członków składki miesięczne oraz przystąpić do założenia i uruchomienia samopomocy robotniczej. (z. w.).

Ze ZWIĄZKU NARODOWCÓW Związek Narodowców zawiadamia, że w czwartek 21 bm. odbędzie się o godz. 17-tej plenarne zebranie miejscowego Oddziału Związku Narodowców. Na program złożą się: 1) wybory nowych władz organizacyjnych, 2) referat delegata Zarządu Okręgu, 3) dyskusja i wnioski. (z. w.).

STRAJK CZELADNIKÓW PIEKARSKICH. Onegdaj wybuchł ponownie strajk czeladników piekarskich, którzy domagają się podpisania umowy zbiorowej oraz podwyżki płac.

KURSY SAMOCHODOWE L. O. P. P. Miejscowe koło LOPP organizuje pierwszy kurs kierowców samochodowych i motocyklowych. (z. w.).

Z Buczacza

BUDOWA GMACHU DLA MIEJSCOWYCH URZĘDÓW. Wydział Powiatowy z Kasą Komunalną zakupił plac obok mostu pałacowego. Oba urzędy z wiosną rozpoczną budowę trzy piętrowego gmachu, w którym będą mieścić się wszystkie urzędy buczackie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Ostatnio na Podzameczku wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy zwożeniu ziemniaków. Gospodarz Pławiak, lat 21, zdejmując z wozu worek z ziemniakami został jego ciężarem przytłoczony tak nieszczęśliwie, że w parę dni potem zmarł.

UREGULOWANIE CEN ZBOŻOWYCH. Rozporządzeniem Starostwa zostały uregulowane ceny na mąkę i zboże. We wszystkich sklepach mają znajdować się cenniki na powyższe artykuły, aby kupcy nie mogli pobierać wyższych cen.

ZEBRANIE ZWIĄZKU NARODOWCÓW. Onegdaj odbyło się walne zebranie Związku Narodowców pod przewodnictwem p. Adolfa Proroka sekretarza generalnego Okręgu Z. N. Na program złożyły się wybory nowego zarządu, referat delegata okręgu i dyskusja.

Z Drohobycza

MANIFESTACYJNY PROTEST ŻYDOWSKI. Dnia 19 bm. na wszystkich ulicach miasta Drohobycza zostały ponalepiane odezwy do społeczeństwa żydowskiego, celem zaprotestowania przeciwko zajściom na wyższych uczelniach. Odezwy te podpisane zostały przez rozmaite stowarzyszenia i towarzystwa żydowskie. Wyrazem solidarności żydowskich mieszkańców Drohobycza było pozamykanie w dniu dzisiejszym w całym mieście wszystkich sklepów żydowskich w godzinach od 12-tej do 14-tej. (z. z.).

Z Nowego Sącza

B. WOJEWODA GNOIŃSKI HONOROWYM OBYWATELEM MAKOWA PODHALAŃSKIEGO. Maków Podhalański w uznaniu zasług położonych przez b. wojewodę Gnoińskiego dla tegoż miasta, nadał mu honorowe obywatelstwo. Z okazji tej odbyła się uroczystość poświęcenia mostu żelbetonowego na rzece Skawie kosztem 400.000 zł., w której wziął udział wicewoj. dr. Małaszyński. (m.)

POSZUKIWANIE RUDY ŻELAZNEJ W OKOLICY JASŁA. W związku z przeprowadzonymi przez Komisję ministerialną badaniami złóż rudy żelaznej w okolicach Jasła, Ministerstwo Przemysłu i Handlu miało przeznaczyć na cele poszukiwawcze poważne fundusze. (m)

CHRZEŚCIJAŃSKI FRONT GOSPODARCZY ORGANIZUJE SIĘ. Nowosądeckie Koło Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, organizując na listopad „Tydzień Propagandy Polskiego Przemysłu", urządziło w sali Czytelni Mieszczańskiej konferencję obywatelską. Na konferencji omówiono sprawy założenia kasy bezprocentowej dla drobnego kupiectwa i rzemiosła. (m).

Ze Stanisławowa

KURS INSTR. LEKKIEJ ATLETYKI. W tych dniach rozpoczął się 3-tygodniowy Kurs Instrukorski III. stopnia lekkiej atletyki dla kobiet, staraniem Województw Lubelskiego, Krakowskiego i Lwowskiego, zorganizowany przez Okręgowy Ośrodek W. F. i P. W. Kurs prowadzi instruktorka P. Z. L. A. p. Litwinow, oraz p. C. Jastrzębska-Jung i p. Romaniec.

Jerzy Suchorski, przybył do Podha-

NA F.O.N. Grono nauczycielskie II-go Państw. Gimn. im. J. Piłsudskiego w Stanisławowie złożyło na konto P.K.O. Nr. 6 w Warszawie kwotę zł. 781.48 z przeznaczeniem na F.O.N.

Ceny ropy naftowej

(za 1 wagon à 10.000 kg.)

Borysław zł. 1590, Białkówka-Winnica zł. 1516, Bitków Franco Polonaise zł. 1607, Bitków Pasieczna 1, zł. 1754, Bitków Standard Nobel zł. 1693, Bitków Zofia Stella zł. 1958, Bitków Borbora (Segil) zł. 2217, Dobrzechowa zł. 1516, Dolina zł. 1795, Gorlice zł. 1647, Grabownica (benzynowa) zł. 2066, Grabownica (parafinowa) zł. 1748, Harklowa zł. 1443, Holoniecko zł. 1590, Humnicko-Brzozów zł. 1920, Krosno (bezparafinowa) zł. 1429, Krosno (parafinowa) zł. 1406.



OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ASNYKA 5.
Pierwsze piętro. Mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe, system korytarzowy. 7675

CZTEROPOKOJOWE,
pięciopokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7534

BARTUSÓWNEJ 4,
dwupokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. Tel. 225—77. 7694

PL. BERNARDYŃSKI 14,
elegancki pokój umeblowany, komfortowy, do wynajęcia. 7687

GARSONIERA
2 pokoje, przedpokój, łazienka, słoneczne vis a vis Szkoły Technicznej. — 22. Stycznia siedem. 7691

TRZY POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe centroogrzewanie, 3 piętro, zaraz do wynajęcia. Potockiego 49. 7693

DWA
pokoje, kuchnia, taras, balkon, komfort, willa, bezdzietnym. Sobieszczyzna 16. 7697

OKÓLSKIEGO 8.
Trzy pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe, zaraz do wynajęcia. 7698

5 POKOJOWE
mieszkanie, pełny komfort, centralne ogrzewanie, Nabielaka 12, do wynajęcia. — Niski czynsz. 7683

WOLNE POSADY

KORESPONDENTÓW,
informatorów handlowych we wszystkich miastach i miasteczkach Małopolski Wschodniej poszukuje poważna Wywiadownia Handlowa. Listy pod „Korespondent“ do Administracji. 7686

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
T. W. Nr. 18175/36/III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 26 października 1937 r. o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności podatku przemysłowego za rok 1935, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Maszyna do pisania „Mercedes“ ręczna, pierśc. nowe 1 szt. 250 zł., kasa ogniotrwała duża 1 szt. 50 zł., biurko dębowe 1 szt. 30 zł., węgiel górnośląski 7 ton 280 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 26 października 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Nahlik

2736

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

TERMOMETRY
LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

BRZUCHOWICE,
Dom murowany, niewykończony, kryty blachą, parcela 400 sążni, parkan siatka, studnia, sprzedam. Wiadomość: Sklep Szulca, Brzuchowice. 7689

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA
RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

KAMIENICĘ
3-piętrową we Lwowie, Piaskowa 21, sprzedam. Pokój kuchnia wolne. Wiadomość Różański, Kołomyja, Wilsona 66. 7667

KAMIENICA NOWA
komfort luksusowy, prześliczne położenie. Dochód dziewięć procent. Cena 190.000. — Kamienica nowa komfortowo wyposażona. Dochód dziesięć procent. Cena 120.000. — Kamienica nowa, ze sklepami. Dochód ponad dziesięć procent. Cena 50.000. — Letnisko podlwowskie. Realność nadająca się na pensjonat, sanatorium, ochronkę. Dwadzieściadwie ubikacje do wykończenia, z powodów familijnych tanio sprzedam. Informacje: „Nieruchomości Lwowskie“, Zimorowicza 5, tel. 212-25. 7699



DORSZE MROŻONE
nadeszły. — Poleca **Michał Wirga,** Sienkiewicza 3 (za hotelem George'a). 1604

SPRZEDAM
pianino czarne, nowe, kredens duży dębowy. Oglądać 2—5, Piaskowa trzy A, m. trzy. 7688

SKŁAD
opału do sprzedania, ul. Częstochowska 25. 7690

MIÓD
lipcowy, chluba Podola, 5 kg. zł. 11.50. Korzeniewicz, em. pocztmistrz, Zbaraż. 7673

FORTEPIANY, PIANINA
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189



TRUSKAWIEC
sprzedam okazyjnie tanio plac 1.200 mtr. blisko dworca i łazienek, za 6.000 zł. — Wiadomość: Truskawiec — willa „Anastazja“ — Handziuk. 7598

PÓŁ MORGA
ogrodu, okolica Kozielniki, k. Lwowa (pół godziny od tramwaju 10) sprzedam. — Wiadomość — Żeromskiego 15 c, m. 10. 7696

RÓŻNE

ZWIĄZEK BIEGŁYCH SĄDOWYCH we Lwowie, Bourlarda 5, telefony 110-41 i 209-21, jednoczący w sobie fachowców wszelkich branż, poleca swych członków dla przeprowadzania: Analiz, Ekspertyz, Opinij, Orzeczeń, Oszacowań Rewizyj, Sądów polubownych, Zaświadczeń, Zarządów i wogóle wszelkich czynności, przy których współdziałanie biegłych jest konieczne lub wskazane. — 7608

STARĄ GARDEROBĘ
męską — zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 7685

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“. Kotlarska 12/I. 616

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

SZUKAM
pokoju z klatki schodowej. Czynsz 25—30 zł. — Listy Administracja „Urzędnik“ — 7684

SUPIŃSKIEGO 25.
Pełnokomfortowe trzypokojowe mieszkanie, system korytarzowy, do wynajęcia. 7641

PEŁNOKOMFORTOWE
trzypokojowe i jednopokojowe mieszkania z kuchnią, do wynajęcia Michalskiego dziewięć, boczna Kochanowskiego. 7692

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

OSOBA
kulturalna, język niemiecki, zna roboty sweterkowe, — wzorowa gospodyni, szuka odpowiedniej posady. Listy Adm. „Skromne wynagrodzenie“. 7618

GARBARZ
garbuje pierwszorzędnie chromy, specjalność saki, poszukuje pracy. — J. Pawłowski, Żyrardów, Waryńskiego 10. 7682

Czytajcie „Dziennik Polski“



4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
T. W. Nr. 5128/37/III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 27-go października 1937 r. o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności podatku przemysłowego 1935 i I. II. III. IV. 1936 i dochodowego za r. 1936 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Waga automatyczna „Schembei“ 150 zł., kiełbas koszernych 20 kg. 40 zł., miodu do picia 70 litr. 90 zł., maszyny do krajania szynki „Graff“ „Richord“ 2 szt. 1000 zł., stoły kwadratowe zwykłe 10 szt. 50 zł., stoły żelazne z płytą marmur. 7 szt. 100 zł., stoły restauracyjne drewniane 4 szt 20 zł., krzesła gięte ciemne 20 szt. 100 zł., wieszak drewniany 1 szt. 8 zł., lustro owalne (przytwierdzone, łatwo do zdjęcia) 4 szt. 120 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 października 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Nahlik

2737

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych **zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. **zł. 0·15** Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.